

GAZETA

Współczesna

Środa

DIENNIK REGIONALNY Nr 86 (12 735) A Cena 2000 zł Białystok, Łomża, Suwałki 5.05.1993 r. Ireny, Waldemara

Nieoficjalnie mówi się, że czynny strajk potrwa trzy dni: od środy do piątku. Potem, jeśli rząd nie podejmie rozmów, najprawdopodobniej protest zmieni formę — będą strajkować wybrane szkoły. Nauczyciele nie mogą sobie pozwolić na utratę zarobków w dłuższym czasie.

Kto przyjmie egzamin?

Dzisiaj rozpoczyna się bezterminowy strajk nauczycieli organizowany przez „Solidarność”. Z informacji uzyskanych od wiceprzewodniczącej Komisji Zakładowej nauczycieli „S”, **Barbary Pietraszuk**, że do strajku przystąpi procent szkół podstawowych i średnich w Łomży i okolicach. Ze strajku są wyłączone szkoły specjalne, techniczne i przedszkola. **Poparcie** „Solidarności” zadeklarował prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Jan Zaciura**. Nauczyciele przyjdą dziś do pracy, lecz nie będą prowadzili zajęć dydaktycznych. Rodzice nie inni się jednak obawiać, gdyż ci i młodzież znajdują opiekę.

„Solidarność” domaga się podwyższenia płacy. Rząd proponuje 390 zł od kwietnia i 200 tys. od maja. „Solidarność” zaś żąda podwyższenia do 600 i 340 tys. Nauczyciele chcą także waloryzacji wynagrodzeń za 1991 rok i odstąpienia od 5-procentowej redukcji zatrudnienia. Wybór terminu strajku, tuż

przed maturami, ma w zamierzeniach „Solidarności” wywrzeć nacisk na rząd.

— Mam nadzieję, że strajk nie będzie trwał długo i że reakcja rządu pozwoli przynajmniej na zawieszenie strajku — powiedziała **Barbara Pietraszuk**.

Piotr Liternus — kurator wojewódzki, zapytany wczoraj o to, czy w związku ze strajkiem kuratorium zamierza przeprowadzić równoległe matury, odpowiedział:

— Dzisiaj nikt nie strajkuje. Kiedy zacznie się strajk, będę się dopiero nad tym zastanawiał. Trudno uzyskać opinię uczniów klas maturalnych na temat zapowiadanych protestów, gdyż pod koniec kwietnia zakończyli naukę. Teraz do matur przygotowują się w domu i na zajęciach fakultatywnych.

Agnieszka Grom, gospodarz IV b LO w Mońkach, poproszona o komentarz do nadchodzących matur, powiedziała:

— Myślę, że tak jak co roku będzie dobrze. Uczniowie się przygotowali, mamy fakultety,

konsultacje z nauczycielami.

Nie ma obaw w związku z nadchodzącym strajkiem, gdyż zajęcia fakultatywne dla klas maturalnych, będą odbywały się normalnie.

(JB, pil)

Z niepełnych danych Komisji Zakładowej Oświaty NSZZ „Solidarność” w Łomży wynika, że do strajku przystąpiła zdecydowana większość szkół w Łomży. Ze szkół podstawowych w akcji nie bierze udziału tylko „piątka”, a SP nr 8 i 10 „solidaryzują się ze strajkującymi”. Z ponadpodstawowych strajkują m.in.: LO „Liceum Ekonomiczne”, Zespół Szkół Medycznych, Drzewnych oraz Rolniczych (w Marianowie). LO w Zambrowie rozpoczęło strajk czynny już we wtorek. W Kolnie strajkują m.in. ZSZ i SP 2, w Wysokiem Mazowieckiem również ZSZ i SP 2. Dokładne dane o sytuacji w szkołach wiejskich nie są znane, ponieważ Sekcja Oświaty NSZZ „S” nie ma swojego przedstawicielstwa wojewódzkiego.

Komisja Zakładowa z Łomży wystosowała apel do rodziców, w którym zwraca uwagę na trudną sytuację finansową strajkujących nauczycieli. Apeluje do „ludzi dobrej woli”, by pomogli „zgrupować fundusz strajkowy, który będzie służył najbardziej potrzebującym”.

Irena Najda, przewodnicząca KZ w Łomży powiedziała nam, że obawy o to, iż strajk pokrzyżuje szlaki maturzystom, są przedwczesne i przesadzone: — Matury rozpoczynają się dopiero 11 maja, a do tego czasu wiele może się zdarzyć — stwierdziła. — W tym sensie, że rząd podejmie rozmowy i strajk zostanie zakończony. Poza tym są inne drogi wyjścia, np. zawieszenie akcji lub, w najgorszym przypadku, przesunięcie terminu matur o kilka dni.

Na pytanie czy nie sądzi, że sytuacja zdemoralizuje maturzystów, p. Najda odpowiedziała: — Nauczyciele prowadzący maturzystów praktycznie już zakończyli swoją działalność — w tym sensie.

ciąg dalszy na str. 2

Aresztowani harcerze

W niedzielę 2 bm. pod Wilnem, litewska policja zatrzymała polski autokar z harcerzami ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej z Suwałk, którzy kilka godzin wcześniej dostarczyli książki dla polskich szkół na wileńszczyźnie. Uczestników wycieczki zatrzymano bezpodstawnie przez ok. 4 godz. Senator **Zbigniew Filipkowski „KLD”**, będący mimowolnym świadkiem incydentu, bezskutecznie prosił o interwencję Ambasady Polskiej w Wilnie. Obecnie zamierza zwrócić się w tej sprawie do MSZ. (gram)

Ozon w normie

Pomiary zawartości ozonu wykonywane we wtorek 4 bm. rano nie wykazały już większego ubytku. Ilość ozonu w atmosferze jest obecnie zbliżona do średniej wieloletniej dla maja — powiedziała dr **Małgorzata Degorska** z Pracowni Ozonu Instytutu Geofizyki PAN.

Pomiary prowadzone w Centralnym Obserwatorium Geofizycznym PAN w Belsku k. Warszawy wykazały, że znaczny spadek zawartości ozonu w atmosferze w końcu kwietnia był krótkotrwały. W czasie trzech świątecznych dni w maju deficyt ozonu znacznie się zmniejszył. Sytuacja poprawiła się jeszcze we wtorek. Ponadto pochmurne niebo zmniejsza znacznie dopływ promieniowania ultrafioletowego. „Wydaje się, że kryzys minął” — stwierdziła dr **Degorska**. (A)

Łaskawy Florian

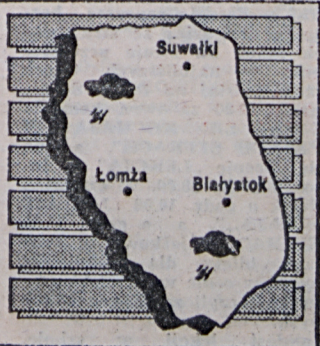
„Boże, za wstawiennictwem **Floriana** męczennika daj nam mić płomienie naszych namiętności i zachowaj nas od powodzi (...)” — tak zaczyna się liturgia do św. **Floriana**, patrona strażaków i hutników. Jak powiedział nam ks. **Kazimierz Luba**, z kościoła pw. św. **Włodzisława Królewicza** w Suwałkach, **Florian**, zanim został świętym, był oficerem rzymskiej armii. Za czasów cesarza **Dionizjana**, zmuszony siłą do oddania czci bóstwu rzymskiemu, ugiął po licznych torturach, ugiął pod kamieniem u szyi gdzieś obok obecnego Wiednia.

ciąg dalszy na str. 2



19°C / 4°C

Zachmurzenie duże, miejscami przelotne opady deszczu i burze. Wiatr słaby, zmienny. Jutro rozporządzenie. W nocy chłodniej.



Fiat Auto Poland informuje...

Kilka dni temu w środkach masowego przekazu zostały przedstawione propozycje ułatwiający nabycie samochodów marki FIAT tym klientom, którzy już nie będą mogli skorzystać z kontyngentu na 1993 rok.

Fiat Auto Poland informuje PT Klientów, że wszystkie dodatkowe wyjaśnienia mogą uzyskać u swoich dealerów.

W przypadku, kiedy informacje uzyskane od dealera nie byłyby satysfakcjonujące, można kontaktować się z Centrum Informacji Fiat Auto Poland w Warszawie, które jest czynne w dni powszednie w godz. od 9.00 — 17.00.

Dziś pod następującymi numerami telefonów: 6356132, 6356143, 6456902. k 1227-0

TEKST PROMOCYJNY

Sprawne windy z „Lift — Service”

Rozmowa z mgr. inż. **Bernardem Aleksiejczukiem** — prezesem firmy „Lift — Service — Białystok”

— Panie Prezesie, kieruje Pan Spółką o dość niejasnej nazwie — „Lift — Service — Białystok”. Czy może Pan przybliżyć czytelnikom czym się zajmujecie?

— Aby wyjaśnić nazwę „Lift — Service — Białystok”, trzeba sięgnąć do historii zakładu, z którego powstała Spółka. Dotychczasowa nazwa brzmiała Zakład Dźwigów i Usług Technicznych Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a do roku 1992 Zakład Konserwacji Dźwigów Osobowych BSM.

Dotychczasowy zakład był znany na terenie Białegostoku, Łomży, Ostrołki, Zambrowa z uwagi na prowadzenie konserwacji dźwigów (popularnie nazywanych „windami”) w budownictwie mieszkaniowym. Zajmowaliśmy się także remontami, montażami, modernizacjami dźwigów oraz prowadziliśmy Pogotowie Techniczne dla części „mieszkaniówek” w Białymstoku.

Różne powody, głównie ekonomiczne zmusiły BSM do stwo-

żenia warunków na usamodzielnienie się tej komórki. Majątek zakładu nie dawał szans na możliwość utworzenia spółki w ramach załogi lub w połączeniu ze spółdzielnią. Ponieważ dotychczasowa nasza działalność w branży dźwigowej była znana i wysoko ceniona w kraju, zgłosił się obecny potentat (ale nie monopolista) w tej działalności tj. „Lift — Service S.A.” z Lublina z chęcią pomocy w zorganizowaniu podobnej spółki na terenie Białegostoku. Jednym z elementów zawartego porozumienia było zezwolenie na korzystanie z ich znaku firmowego i części nazwy.

Należy podkreślić, że „Lift — Service S.A.” z Lublina współpracuje ze znanymi w Europie i na świecie firmami produkującymi dźwigi jak: „MONITOR” (Włochy), „THYSEN” (Niemcy) posiadając wyłączone przedstawicielstwo na Polskę, a także jest członkiem stowarzyszenia VFA Interlift. Przyjęliśmy więc nazwę firmy, która jest znana w Europie.

ciąg dalszy na str. 6

SATANIŚCI CZY WANDALE?

Noc cmentarnych hien

Jedenaście grobów w nocy z 1 na 2 maja nieznanymi sprawcami zdewastowali na cmentarzu parafialnym w Suwałkach. Efekt „zabawy”, to porozbijane płyty, zniszczone pomniki, połamane krzyże. Straty szacuje się wstępnie na ok. 30 milionów złotych.

Policję o zdarzeniu powiadomiono w niedzielę ok. godz. 12.00.

— Rodzice przynieśli kwiaty na grób swojej nie żyjącej córki — opowiada kobieta mieszkająca w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza. — Byli wstrząśnięci, bo zamiast pomnika zastali stertę gruzu.

Wkrótce pojawili się inni poszkodowani, zebrała się też grupka gapiów. Złorzeczono wandalom, snuto różne przypuszczenia. Pojawili się głosy, że barbarzyństwa mogli dopuścić się sataniści, o których w Suwałskim coraz głośniej (niedawno w Sejnach zbezczeszcili zwłoki pozostawione na noc w kaplicy). Nie znaleziono jednak żadnych śladów wskazujących na odprawianie „czarnej mszy”.

— Jacy tam sataniści? Gówniarze popili się i urządzili sobie zabawę — sugeruje suwalski grabarz. Zniszczono nagrobki w bezpośrednim sąsiedztwie muru oddzielającego cmentarz z ulicą Bakalarzewską.

— W sobotę wieczorem nie palily się uliczne latarnie — przypominają okoliczni mieszkańcy. — W ciemnościach mogli robić co się im tylko spodoba. — Słyszałam jakieś wycia, ale niedaleko od nas było wesele. Myślałam, że tam śpiewają — dodaje kobieta, która zastrzega sobie anonimowość („powybijałam mi szyby i skąd wezmę pieniądze na szklarkę?”).

Od mieszkańców ul. Bakalarzewskiej można usłyszeć, że na suwalskim cmentarzu już od dawna dzieją się rzeczy urągające powadze tego miejsca. Pod osłoną krzyży zbierają się pijacy, tu kończą swoje harce bywalcy baru „Pod Trupkiem” i innych mordowni. Z mogił znikają kwiaty, zniszczone elementy co kosztowniejszych pomników, które przypuszczalnie trafiają do niezbyt uczciwych kamieniarzy.

— Kiedyś cmentarz kojarzył się tylko ze śmiercią — mówi starszy mężczyzna, zajęty porządkowaniem rodzinnego grobu. — Teraz niektórzy znaleźli tutaj źródło zarobków. Na wódkę kradną. Niektóre gęby poznają z daleka. Wystarczy popatrzeć na fioletowe nosy.

Sporo pretensji jest kierowanych pod adresem zarządzającego cmentarzem proboszcza parafii św. Aleksandra.

— Zwały śmieci leżą miesiącami pod murem. Wycina się stare drzewa, niszczy się zabytkowe pomniki. Nikt nie reaguje, nikogo to nie obchodzi — padają kolejne zarzuty.

Grabarze skarżą się najbardziej na nocnych rabusiów. Ostatnio regularnie działa „specjalista” od sztucznych kwiatów.

— Wreszcie go dopadną, a wtedy nie będzie zmiłowania — zapowiada jeden z grabarzy. Przy okazji pokazuje nagrobek z tablicą rozbitą podczas ostatniej wizyty wandal. — Pamiętam pogrzeb. Młoda dziewczyna popełniła samobójstwo. Rodzice zapożyczili się na pomnik, bo w domu u nich nigdy się nie przelewało. A te sk... wszystko połamali. Z takimi też wiedziałbym, co zrobić — zapewnia i dorzuca kilka mocnych słów. (yes)

Nie pójdą na wojnę

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, obowiązującym od 4 bm., w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny, nie będą powołani do wojska żołnierze rezerwy, którzy są posłami lub senatorami, zajmują kierownicze stanowiska państwowe, a także pełnią inne, wymienione w dokumencie funkcje np. są prezesami sądów, doradcami prezydenta, rektorami szkół wyższych.

Zwolnienie z obowiązku pełnienia czynnej służby wojskowej może nastąpić w wyniku reklamowania z urzędu lub na wniosek. Reklamacja (czynności podejmowane w celu zwolnienia rezerwisty z wojska) z urzędu — obejmuje posłów, senatorów, radnych oraz osoby zajmujące kierownicze stanowiska w państwie — od prezydenta i premiera do wicewojewodów i wiceprezydentów miast wojewódzkich.

Rozporządzenie zawiera ponadto wykaz 74 stanowisk, których zajmowanie także powoduje zwolnienie od czynnej służby wojskowej. W wykazie tym znaleźli się m.in.: dyrektorzy biur kancelarii Sejmu i Senatu, doradcy prezydenta i jego rzecznik prasowy, dyrektorzy urzędów wojewódzkich, dyrektorzy okręgów poczty, skarbnicy gmin oraz kierownicy publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Reklamowanie na wniosek może objąć żołnierzy rezerwy zatrudnionych w urzędach państwowych, administracji rządowej i samorządu terytorialnego, zakładach pracy objętych programem mobilizacji gospodarki, jednostkach organizacyjnych MON, MSW i Min. Sprawiedliwości oraz publicznych zakładach opieki zdrowotnej — jeżeli ze względu na zajmowane stanowiska pracy są oni niezbędni do zapewnienia funkcjonowania swych zakładów w czasie wojny.

Do reklamowania upoważnieni są kierownicy zakładów pracy i wojewodowie, którzy składają wnioski do wojskowych komendantów uzupełnień. (PAP)

EKSPRESEM

SKOK NA „MONOPOL”

Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu monopolowego w Suwałkach przy ul. Sejneńskiej. Złodzieje zrobili wyłom w murze a następnie tą drogą wytańczyli na zewnątrz alkohole różnych marek o wartości 35 mln zł.

Warto dodać, że godz. 13 suwalscy policjanci odnotowali 14 włamań do różnych obiektów m.in. w Giżycku, Elku, Węgorzewie, Olecku, Białej Piskiej.

MOTOROWERZYSTA KONTRA FIAT
Około godz. 14 w miejscowości Gremdy Polskie (gm. Krasnopol) 65-letni motorowerzysta z pobliskich Kopic został potrącony przez kierowcę Fiata 126P. Natomiast w miejscowości Wysokie Mazowieckie pod kołami Fiata 126P znalazł się rowerzysta. Także tym razem zwycięsko z tego pojedynku na zewnątrz wyszedł samochód. Dodajmy, że na bagażniku roweru jechał syn rowerzysty. Ten ostatni z połamanymi żebrami odwieziony został do szpitala.

WŁAMYWACZ W PACE
Czego szukał w Szkole Podstawowej nr 5 w Suwałkach 36-letni Zenon M. — dowiódł się zapewne prokurator. Faktem jest, że mężczyzna został zatrzymany w trakcie penetrowania pomieszczeń szkoły. Ciekawość mu będzie wytłumaczyć, że ponosił budynki jako że jest mieszkańcem... Michałowa w woj. białostockim. (m-l)

Dziś do wygrania 13.000.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

4	5	6	2	3	6	8

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 5 maja 1993 R.

KANTOR	Belar	Marka	Rubel	Funt
Eik "U KLEMENS"	16.450	16.600	10.240	10.300
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	16.500	16.550	10.250	10.300
Suwałki "MINI-MAX"	16.500	16.600	10.240	10.300
Giżycko	16.400	16.700	10.200	10.300
Białystok "OCEAN"	16.470	16.590	10.260	10.290
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	16.300	16.600	10.200	10.300
Kurs NBP	16.215	16.877	10.262	10.680

A jednak malury

Wczoraj odbył się pierwszy dzień matur — egzamin pisemny z języka polskiego, w szkołach artystycznych, prowadzonych przez Ministra Kultury i Sztuki. W naszym regionie do egzaminu dojrzałości przystąpili uczniowie Liceum Muzycznego w Białymstoku i Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu. Mieli do wyboru cztery tematy:

— Dobro ogólne czy interes prywatny. Bohaterowie utworów literackich wobec konieczności dokonania wyboru.

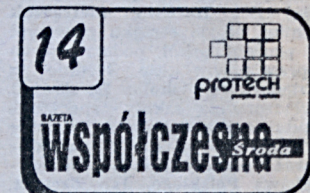
— Jednostka ujęta w całość czy zwiastująca — portret człowieka XX wieku w poezji i prozie.

— „I stąd i stąd, i widzę jest artysta...” (C. K. Norwid). Przedstaw te dzieła literatury i sztuki, które najmocniej pobudziły Twoją wyobraźnię i wpłynęły na kształtowanie osobowości artystycznej.

— Dokonaj analizy porównawczej dwóch utworów: „Do trupa” J. A. Morsztyna i „Dla zakochanych to samo staranie — co dla umarłych...” S. Grochowiaka (zwróć uwagę na sposób budowania obrazu, typ metaforyki, wersyfikację, opis, sposób wyrażania refleksji).

Dzisiaj egzamin z drugiego wybranego przedmiotu. W Liceum Muzycznym 2 osoby wybrały język angielski, 6 język niemiecki i 8 matematykę. W Liceum Supraśkim 48 wybrało matematykę a 17 historię. (J. B.)

AUTO NA LATO



Łaskawy Florian

Ciąg dalszy ze str. 1

Kult św. Floriana przedwznowił do Polski za pośrednictwem króla Kazimierza Sprawiedliwego, który sprowadził do Krakowa relikwie świętego. Na słynnym Kleparzu, dzielnicy Krakowa, wybudowano kościół pod jego wezwaniem. W 1523 r. wielki pożar strawił cały Kleparz, cudownie ocalała jedynie świątynia. Od tego czasu dzień męczeńskiej śmierci rzymskiego oficera przypadający na 4 maja 304 r. zaczęto czcić jako dzień św. Floriana, patrona strażaków. Na wizerunkach postać Floriana przedstawiano jako żołnierza trzymającego w ręku naczynie z lejącą się wodą. Tyle żywoty świętych.

Natomiast w Suwałkach dzień patrona — przynajmniej do 15.00 upłynął wyjątkowo spokojnie, praktycznie bez wezwań.

— Zacznie się po południu i wieczorem — twierdzi Jerzy Wasilewski, młodszy aspirant suwalskiej straży pożarnej.

— Niestety, mamy sezon „odpalania” łąk, zjawiska koszarowego i zupełnie bezsensownego. Ponadto jest susza i coraz częściej palą się lasy i drewniane budynki mieszkalne — J. Wasilewski dodaje przy okazji, że i tak sytuacja ich placówki znacznie się poprawia.

— Dostaliśmy nowy, wspaniały samochód z Niemiec ze specjalistycznym sprzętem. Dar Głównego Komendanta SP oraz wojewody suwalskiego. Ten mercedes stanowi równowartość 5 wielkich, gaśniczych „jelczów”. (gram)

Kto przyjmie egzamin?

Ciąg dalszy ze str. 1

sie, że nie otrzymują za to wynagrodzenia. Strajk nie powinien w żadnej mierze wpłynąć na ograniczenie kontaktów indywidualnych.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy w „Solidarności” są przygotowani na czynny strajk tylko przez trzy dni: od środy do piątku. Potem, jeśli rząd nie podejmie rozmów, najprawdopodobniej protest zmieni formę, tzn. strajkować będą wybrane szkoły. Wiąże się to z finansami. Nauczyciele nie mogą sobie pozwolić na utratę zarobków w dłuższym czasie. Natomiast dla szkół wytypowanych do kontynuacji strajku, zbierany będzie wśród związkowców fundusz strajkowy.

Akcję popiera ZNP, członkowie ZNP wchodzi w skład wszystkich komitetów strajkowych. Kurator oświaty w Łomży, Cezary Koccon, zapytany o los matur, odpowiedział: — Termin matur to decyzja o randze zarządzania ministra. Jeśli w związku ze strajkiem pojawia się zagrożenie, to o ewentualnym jego przesunięciu również zdecydować MEN. Ja w tej chwili nie wiem nawet jeszcze, jakich szkół dotyczy akcja i w jakich formach będzie przebiegać.

Jak się dowiedzieliśmy w Kuratorium, w strajku ZNP z 22 kwietnia wzięły w woj. łomżyńskim udział 223 szkoły, czyli 70,5

proc. placówek „upoważnionych do strajku”. Wskaźnik udziału nauczycieli był jeszcze wyższy: wyniósł 89,17 proc. (strajkowało 3146 nauczycieli). W szkołach w tym dniu zjawili się 706 uczniów (1,18 proc.). (MK)

— „Solidarność” nauczycielska nie strajkuje — powiedziała Renata Tucholska, przewodnicząca Sekcji Oświaty „S” Regionu „Pojezierze” w Suwałkach. Tak postanowiliśmy na posiedzeniu sekcji w dniu siedemnastego kwietnia. Nie oznacza to jednak, że nie będzie żadnych akcji strajkowych.

Decyzje o przystąpieniu do strajku lub nie zostaną podjęte samodzielnie w szkołach, w których działa nasz związek. W „mojej” szkole, Zespole Szkół Technicznych, piąty maja będzie dla nauczycieli normalnym dniem pracy. Dwunastego maja oświatowa „Solidarność” weźmie udział w ogólnoregionalnej manifestacji ulicznej w Suwałkach. Wspólnie z robotnikami i rolnikami będziemy protestować między innymi przeciwko bezrobociu i pogarszaniu się warunków życia mieszkańców w Suwałkach... (m)

— Z tego, co wiem, w naszym województwie do strajku przystąpią nieliczne szkoły i to raczej biernie, w ramach solidarności — powiedział „Gazecie” Mirosław Harlung, rzecznik pra-

sowy kuratorium oświaty w Suwałkach.

— Nie mamy też sygnałów, by przygotować alternatywne matury. Sądzę, że nie będzie to u nas konieczne.

Dwoje maturzystów spotkanych przed wejściem do LO przy suwalskiej ulicy Kościuszki, bardzo głośnie slyszalo o ogólnopolskiej akcji strajkowej nauczycielskiej „S”.

Tyle teraz protestów i manifestacji, że trudno się połapać „kto” i „przeciwko czemu”. Natomiast na pytanie, czy chcieliby awaryjnie zdawać egzamin dojrzałości przed komisją kuratorską, kategorycznie zaprzeczyli.

— Znamy swoich nauczycieli i oni znają nasze możliwości. Mam nadzieję, że nie zrobią nam figla na 11 maja i normalnie przyjdą do szkoły. (gram)

OSWIADCZENIE

W związku z docierającymi do nas informacjami dotyczącymi stwierdzenia Kuratora Oświaty w Białymstoku, p. Piotra Litermusa, iż strajk jest bezprawny, oświadczamy, iż akcja strajkowa jest zorganizowana zgodnie z prawem, a wszystkie poczynania szkolnych komitetów strajkowych oparte są o przepisy „Ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych” z dnia 23.05.1991 r.

Również mamy dowody na to, iż wicekurator oświaty — p. Jan Zambrzycki, zabronił niektórym

dyrektorom szkół informowania młodzieży o odwołaniu zajęć dydaktycznych w czasie strajku. Mając na uwadze powyższe fakty informujemy, iż została naruszona wspomniana wyżej ustawa w rozdz. 5 Art. 26, ust. 1. „Kto w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją:

1. przeszkadza we wszczęciu lub prowadzeniu w sposób zgodny z prawem sporu zbiorowego,
2. nie dopełnia obowiązków określonych w tej ustawie — podlega karze grzywny”.

Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” w Białymstoku

— [] —

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki serdecznie zaprasza „bezrobotną” młodzież ze strajkujących szkół, na swoje przedstawienia w najbliższych trzech dniach. Dzisiaj na Dużej Scenie o godz. 12.00 zabawa komedia pt. „JAK SIĘ KOCHAJĄ W NISZYZACH SFERACH”, a na Małej Scenie „LEKCIJA” E. Ionesco o godz. 18.00. W czwartek i piątek o godz. 10.00 „JAK SIĘ KOCHAJĄ...”, a o godz. 12.30 „LEKCIJA”. Wyjątkowo w tych dniach bilety dla młodzieży szkolnej w cenie wejściówki pracowniczej, czyli za jedyne 5.000 złotych.

Zamiast lekcji w szkole, przyjdź na „Lekcję” do Teatru.

Głoszenie ekspresowe

PRZEDPŁATĘ kupię. 431-673.

Przekonali radnych...

Jednym z ważniejszych momentów obrad 32 sesji Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim (czwartek, 29 kwietnia) była obecność na sali posiedzeń przedstawicieli francuskiej firmy Compagnie Generale de Chuffe, która zaangażowała do modernizacji sieci ciepłowniczej miasta. Nim podjęto decyzję, Francuzi musieli się dobrze napocić aby przekonać radnych, iż proponowane przez nich rozwiązania techniczne (zwłaszcza wybór spalania fluidalnego) są najlepsze i najbardziej ekonomiczne w świecie.

SZCZEGÓLNIIE zainteresowało gospodarzy to, iż nowa metoda spalania węgla (nawet najgorszego gatunku) wyeliminuje zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Obecnie w Bielsku Podlaskim funkcjonuje około 100 osiedlowych kotłowni, które dymią niczym kilka hut. Zagraniczny partner obiecuje obniżenie kosztów i wieloletnią gwarancję na swoje urządzenia. Wartość kontraktu szacuje się na ponad sto miliardów, z tego większość będzie skredytowana przez Bank Światowy. Pierwszy etap inwestycji (jak na razie jedynie w Polsce!) planuje się zakończyć jeszcze w tym roku.

Radni odwołali ze stanowiska wiceburmistrza inż. Ryszarda Rzepniewskiego w związku z rezygnacją i objęciem funkcji prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. Postanowili również zmniejszyć skład Zarządu Miasta z siedmiu do pięciu członków, likwidując urząd drugiego wiceburmistrza.

Zastępca komendanta rejonowego policji, podkom. Ryszard Sokółow-

ski odpowiadał na pytania radnych po przedstawieniu informacji o porządku i bezpieczeństwie w mieście.

— Coraz więcej kłopotów przysparzają cudzoziemcy (głównie z krajów byłego ZSRR). Nie tylko handlują zakazanymi towarami, ale okradają piwnice i sklepy (jak to czyniło kilku Łotyszów), dopuszczają się rozbójów, ulice zamieniają w autostradę, stąd 10-krotny wzrost ilości mandatów — powiedział.

Zastraszając w mieście jest demoralizacja nieletnich. Około dwustu najbardziej rozbitych młodzieńców znalazło się w kartotekach policyjnych. Spod kontroli wymknęli się narkomani, którym praktycznie już nikt się nie zajmuje. Wielu z nich jest nosicielami wirusa HIV, jeden zmarł z przedawkowania środków odurzających.

Radni wybrali Komisję Rewizyjną RM, która będzie się zajmować m.in. kontrolą Zarządu Miasta i podległych jednostek. W jej skład weszli: Eugeniusz Ambroziewicz, Ignacy Grzybowski, Wojciech Kolendryk-Sadowski, Mirosław Tolwiński i Maciej Żukowski. (SF)

CHLEB CZY TROCINY?

— Dla mnie najsmaczniejszy jest chleb baltonowski z piekarni PSS — stwierdził jeden z mieszkańców Białegostoku.
— Ja chętnie jadam razowy na miodzie — dodała jego żona.

OPINIE na temat jakości pieczywa są różne. Jedni twierdzą, że nie które gatunki chleba z zakładów prywatnych sypią się niczym trociny. Inni przedstawiają odmienne zdanie. Ostatnio coraz częściej docierają sygnały o pogorszeniu walorów smakowych popularnego chleba wileńskiego, który w dodatku trudno niekiedy dostać.

Potentatem w produkcji pieczywa na Białostocczyźnie jest PSS „Społem”, posiadająca w Białymstoku cztery piekarnie. Codziennie dostarczają na rynek około 40 ton pieczywa (w tym kilkanaście asortymentów chleba). Jedynie 40 proc. towaru trafia do sklepów społemowskich, pozostała ilość odbierają prywatni handlowcy, w tym również prowadzący sprzedaż obwoźną. Jeden z większych zakładów przy ul. Pogodnej wypieka dziennie ok. 30 tys. bochenków chleba i 100 tys. bułek.

— Jakość pieczywa zależy przede wszystkim od jakości maki i drożdży — usłyszeliśmy od zastępcy kierownika piekarni nr 2.

Dużą rolę spełnia technologia produkcji. O szczegółach nikt nie chce mówić. Jest to bowiem pilnie strzeżona tajemnica. Nad przestrzeganiem receptur czuwa zakładowe laboratorium. Ofertę spółdzielców uzupełniają 22 piekarnie prywatne, działające na terenie aglomeracji.

— Jakość pieczywa polepsza się z roku na rok — twierdzi naczelnik wydziału kontroli jakości Inspektoratu PIH w Białymstoku, Wacław Serwatka. Wpływają na to duża konkurencja oraz wyposażenie zakładów w nowoczesne maszyny. W ubr. z powodu wad zakwestionowali 21 proc. badanych wyrobów, a w I kwartale br. 15 proc.

W styczniu i lutym skontrolowano pięć piekarni prywatnych, cztery spółdzielcze i cztery sklepy. W zakładach prywatnych, na 33 partie badanego pieczywa, negatywną ocenę uzyskały cztery, zaś w spółdzielczych — na 18 partii — zakwestionowano pięć. Najczęściej przyczyną to mniej zawartość tłuszczu i cukru oraz niedowaga. Dość często stwierdzano brak ety-

kiet na chlebach, co nieraz uniemożliwia ustalenie producenta. W wielu sklepach nie ma wydanej informacji o wadze poszczególnych asortymentów pieczywa. Przeprowadzony przez inspektorów PIH sondaż wśród klientów wykazał, że oceniają oni jakość wyrobów piekarniczych jako zadowalającą.

— Nie mam zdecydowanego faworyta, którego mógłbym wyróżnić — mówi naczelnik W. Serwatka. — Każdemu zdarza się zrobić knota. Niemniej jednak zdecydowanie na plus wyróżniają się piekarnie społemowskie. Słabiej wypadają geesowskie i prywatne. Właściciele tych ostatnich, dysponując mniejszymi możliwościami wytwórczymi, chcą zapewnić większą produkcję, decydując się na skrócenie procesów technologicznych. Stąd bywa, że chleb kruszy się i szybciej czernieje. Pieczywo francuskie, do wyrobu którego stosuje się tzw. polepszacze, wygląda lepiej ale szybko traci świeżość.

Pracownicy Okręgowej Delegatury PIS i PAR w Białymstoku skontrolowali kilkanaście piekarni. Z reguły przestrzegano normy i receptury wypieku. Natomiast zdarzały się uchybienia jeśli chodzi o stan sanitarny zakładów. Karygodnym przykładem była piekarnia GS w Boćkach, gdzie panował brud i bałagan. W pomieszczeniach stwierdzono liczne szkodniki zbożowo-mączne. W mechanizmach mieszkarki do ciasta odkryto... zdechłą mysz. (gs)

Głos BAZARU

► Staje w drzwiach wyprostowany, ruki pa szwam, oczy rozbiegane, jednak wynędzniały: może pan coś dać? Kąży tak od drzwi do drzwi mrówkowców na osiedlu Piaski. I ta dekoracja — medale, krzyże, odznaki wpięte w kłapę na dowód bogatej w przygody biografii, czy zakupione u jednego z wielu kolekcjonerów tych rzeczy na którymś z białostockich bazarów? Nie dochodziłem. Zdolałem tylko dostrzec medal X-lecia PRL i inny obok z sylwetką pochylonego żołnierza z karabinem w ręce. Bez względu na to, ile odznaczeń należy do tego człowieka, ile zaś kupił bądź zebrał, jest to autentyczny żebrak z torbą.

— Do których drzwi zapuka dzisiaj, niech mu będą otwarte. To człowiek w potrzebie...

► Kto pól daje, ten kupcem zostaje. Dwie Białorusinki z Wolkowskiej stare klientki śródmiejskiej „Jurowieckiej” przyskakiwały szybko do... dzipa a może wilisa. Zapewniały, że wprost z Niemiec, a tam już też nie ma. Zadały 500 tysięcy, napalony klient dawał dwieście. Do czego to jest potrzebne wiadomo, ale co ten kupiec zamierzał z nią zrobić — nie chciał zdradzić. Był zadowolony, bo zapłacił 300 tysięcy. Dolar w tym kantorze po 17 tys. zł. Latwo obliczyć, że będzie ich niemal 18. A że rubel leci na lew na szyję czyni to okragłą sumkę niemal 10 tys.

► Na zdrowie: ogóreczki węże — 18 tys. zł za kg, szczypiorek — 2,0 zł, rzodkiewka — 5,0 zł. Tak, tak — tu nie ma pomyłki. Wielu handlujących w ten sposób właśnie oznacza ceny w tysiącach zł. Jedźmy dalej: sałata holenderska 100 g — 10 tys. zł, nasza za główkę — 6 tys. zł, szczypiorek — 2,0 zł, pomidory holenderskie — 38 tys. zł za kg, pomidory z białostockich „Ignatek” — 40 tys. zł za kg.

BAZARNIK

Komunikat Policji

► Osoby, na których szkoda została skradzione pieniądze z torebek i kieszeni w okresie listopad 1992—marzec 1993 r. w autobusach komunikacji miejskiej linii 5 i 7 na trasie ul. Lipowa — ul. Antonikowska oraz na bazarze przy ul. Jurowieckiej i w Domu Handlowym „Central”, proszone są o kontakt z Komisarzatem III Policji w Białymstoku, ul. Antonikowska 21, pokój 4, tel. 772-269 lub 513-120.

► 6 kwietnia około godz. 22 na ul. Wileńskiej w Białymstoku w okolicy budynku nr 22 usłyszano dokonanie rozbój na kobiecie. Mężczyzna będący świadkiem tego zdarzenia proszony jest o kontakt w KRP w Białymstoku ul. Bema 4, pokój 115, tel. 77-94-42 lub 772-536.

► 12 marca przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku obok targowiska miejskiego miało miejsce włamanie do samochodu Fiat 125p nr rej. BTB-0953. Osoby będące świadkami tego zdarzenia, a szczególnie dwaj żołnierze zawodowi WP, prawdomównie z jednostki przy ul. Kawalerzyckiej, którzy widzieli uciekającego sprawcę, proszeni są o kontakt z Komisarzatem IV Policji w Białymstoku, ul. Słowackiego 1, pokój 113, tel. 772-455 lub 772-654.

Nie mogą się bronić...

Widzieliśmy ostatnio świeżo przywiezione z wylegarni stado odchowanych już gasiat. Smutny to był widok: skrzydła czerwieniły od krwistych podsiąknięć, jakby za chwilę miały spłynąć krwią. Okazało się, że w takim stanie zostały zakupione w wylegarni. Jest to efekt nadmiernej zagęszczenia w pomieszczeniu przeznaczonym do podchowania. Następuje efekt podobny jak przy doświadczeniach ze szczurami: Zwiierzęta gryzą się — w tym wypadku gąsięta zdobują sobie wzajemnie naskórek.

Warto, aby Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami dokonało lustracji zarejestrowanych wylegarni drobiu.

(rp)

Tańczyć jak oni

Udał się doskonale Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzystwa (1 maja br.) przygotowany przez klub „Zenit” i białostocką Spółdzielnię Mieszkaniową „Zachęta”. Było bardzo wiele par i to na wysokim poziomie.

Największe brawa i ogłaszający wprost doping zyskali białostoczanin: Piotr Sekula i Diana Matejczyk z „Rytmu” oraz Sebastian Rynkiewicz i Monika Wojtkiewicz z „Zenitu”. Marcin Pietrasz z Ewa Płona z Łomży jeszcze raz udowodnił, że należą do najlepszych najmłodszych tancerzy w naszym regionie i niedługo sięgną po prymat.

Wyniki końcowe turnieju:

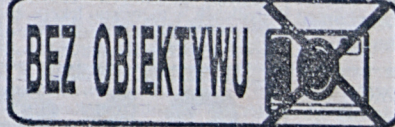
DZIECI w wieku 11—12 lat (tańczyli: walcę angielskiego, walcę wiedeńskiego, quiestepa, sambe, cha-cha-cha i live'a): 1. SZYMON SNIARSKI — MAŁGORZATA SZAFRANIEC („Swing” — Warszawa), 2. MARIUSZ KALISZ — ANNA MOSIEJ („Tęcza” — Białystok), 3. MATEUSZ RUDASZ — KATKA MIKOŁAJOWA (Michałowice, Słowacja); DZIECI w wieku 13—14 lat (ta-

Chcesz uczyć tańca?

Absolwenci uzyskują pełne kwalifikacje zawodowe do prowadzenia zespołów tanecznych. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły średniej, wiek 18—40 lat i stwierdzone egzaminem wstępnym predyspozycje muzyczno-ruchowe. Egzamin wstępne

przewiduje się w połowie czerwca br.

Wszelkich informacji udziela Zespół Organizacyjno-Programowy i Doskonalenia Kadr WOK, przy ul. Kilińskiego 8, pokój 104, tel. 328-652 w. 15 i 321-636.



3 Maja, późne popołudnie. Aleje na Plan-tach przedstawiały widok podobny do tego, jaki można zobaczyć po dopiero co zakończonych procesjach Bożego Ciała. Tyle, że w toku trudno dostrzec ludzi odświętnie ubranych. Między tłumem dorosłych i dzieci szaleją roweryści.

Przy ławkach stoją dyskretnie butelki z pi-

wem i czymś mocniejszym. Z dala szumi fontanna, przy (szale) Café Bar wystawiono białe stoliki z parasolami.

W Parku Braniczych brak jakiegokolwiek elementu mówiącego, że oto obchodzimy Święto Narodowe. Klombiki z bratkami wyglądają tak, jakby przeszło po nich stado dzików. Na postumentach nie ma posągów. W fosie pływają dostojnie dwa labędzie. Pyszni się zielenią rzęsa. Chylące się słońce z latwością przesyła blask przez dziury, pozostałe po wyłamanach, betonowych balaskach.

Jest smutnawo. Park i Planty pustoszeją. Nie przeszkadza to młodym ludziom, którzy pod parkowym mostem urządzili sobie majówkę. Dochodzi stamtąd radosny wrzask: Pierdolę święto!

WIOSENNY KONFLIKT W ZOO

— Patrząc nie można jak one ganiają to biedne zwierzę.

— One się wymurdują. Rozdepczą te maleńkie, śliczne warchlaki. Trzeba je rozdzielić... Takie i inne uwagi otrzymaliśmy wczoraj na temat wiosny w białostockim Akcencie ZOO. Jeden z rozmówców poszedł tak daleko w opinii, że zaproponował przekazanie zwierząt... myśliwym. — Przynajmniej będzie jakiś pożytek.

Okazuje się, że w ZOO przybyło dzików. Są trzy przeważnie warchlaki i jeden w ciapki biało-czarne. Ich matka przy pomocy drugiej samicy pędzi na zbity łeb ogromnego knura, który

z kwikiem ucieka przed polowicami.

— One sobie krzywdy nie robią. Jest wiosna. Samice bronią maluchy, bo tak podpowiada im natura. One też uczą się życia, chowają, zbijają w gromadkę. Jest to piękna lekcja przyrody, z której powinny skorzystać nauczyciele — tyle wyjaśnił

nam dr weterynarii, opiekujący się białostockimi „zwierzęciem” — Michał Sasinowski.

NIESFORNE MAŁOLATY
— Pomóżcie zrobić porządek z grupami rozwydrzonej młodzieży z osiedla Piaski. Zbierają się od wczesnego wieczoru do późnych godzin nocnych, np. na terenie przedszkola; krzyki, piski,

przekleństwa i brudne wyrazy to normalna, a dzieci młodsze uczą się chamskich zachowań.

Takie sygnały otrzymywaliśmy kilkakrotnie. Uważamy, że młodzież ma swoje prawa, jeśli nie narusza praw innych ludzi np. do wypoczynku. Kto ma wychowywać? Zdaniem prezesa SM „Piaski” — rodzice i wszyscy dorośli mieszkańcy osiedla. Prezes Henryk Rogowski obiecał, że w szczególności rażących przypadkach naruszenia porządku osiedla będzie odwoływał się do skuteczniejszych metod oddziaływania.

ZAŚMIECONY ZWIERZYŃCIE

Wprost spod Pomnika Józefa Piłsudskiego udałam się z przy-

jaciółką na długi spacer alejkami parkowymi do Zwierzyńca — powiedziała nam p. Alina Zawistowska. Jakież było moje zaskoczenie, gdy na alejce prowadzącej od ul. Ciołkowskiego do ul. Wiosennej zobaczyliśmy na poboczu ubiegłoroczne liście, patyki, nieporządek.

— Zwierzyńca został b. ładnie wygrabiony zapewniła nas kierowniczka Szuhalska (nie podała niestety imienia, odsyłając — b. grzecznie — do prezesa Krystyny Rudzik-Ostrowskiej z „Zieleni Miejskiej”). Zapewniła jednak, że codziennie „wszyscy się staramy, żeby było pięknie”. Prosi też o cierpliwość spacerowiczów, bo być może trzeba będzie coś poprawić.

(m-1)

MASZ PROBLEM - MASZ GAZETĘ

Dzisiaj przy redakcyjnym telefonie nr 211-18 dyżuruje red. JÓZEF MAKOWIECZKI. Czytelnicy mogą także dzielić się swoimi spostrzeżeniami, i krytycznymi uwagami na temat funkcjonowania miasta i jego instytucji bezpośrednio w redakcji w godz. 9—11 i 16—18 (ul. Suraska 1, pokój nr 27, I piętro).



Rynkowa cena bezpieczeństwa

Nóż sprężynowy	50.000 - 200.000 zł
Nóż „komandoski”	200.000 - 500.000 zł
Kastet	100.000 zł
Nunchaku	150.000 - 250.000 zł
Pałka policyjna	100.000 - 150.000 zł
Gaz łzawiący	ok. 60.000 zł
Gaz paraliżujący S7000	ok. 150.000 - 200.000 zł
Gaz paraliżujący „Mace”	300.000 zł
Pistolet gazowy	1.000.000 - 3.500.000 zł
Pałka elektryczna	700.000 - 1.500.000 zł
Alarm osobisty	100.000 zł

Pies wojny



Najsłynniejszy francuski najemnik 63-letni Bob Denard, oskarżony o zorganizowanie zamachu stanu w Beninie w roku 1977, przyjechał do Francji, by oddać się w ręce sprawiedliwości.

Proces wytoczony Denardowi przez władze francuskie, oskarżające go o działalność przestępczą, zakończył się właściwie wyrokiem uniewinniającym — najemnika skazano na 3 lata w zawieszeniu.

Podczas procesu okazało się, że oskarżony pobierając pieniądze od różnych wywiadów był zawsze wierny Francji i reprezentował jej interesy w Afryce oraz na Bliskim Wschodzie. Bob Denard przez 40 lat swej najemniczej służby brał udział w kilkunastu wojnach i zamachach stanu, m.in. w Algierii, Czadzie, Jemenie, Angoli. Był wiele razy ciężko ranny.

Zamach stanu w Beninie, o który został oskarżony był sfinansowany przez rządy Maroka, Gabonu i Francji — przeznaczono na jego zrealizowanie 475.000 dolarów przekazanych Denardowi na pokrycie kosztów

przedsięwzięcia. Zamach nie powiódł się.

Bob Denard mieszkający od kilku lat w Afryce Południowej zdecydował się w lutym tego roku wrócić do Francji, by przed sądem zrehabilitować swoje imię i udowodnić, że nie popełnił zdrady wobec interesów politycznych swego kraju.

Świadcami na jego procesie byli emerytowani ambasadorzy Francji w Afryce i szefowie służb wywiadowczych. Bob Denard zeznał, że miał od francuskich służb wywiadowczych „pomarańczowe światło” na wykonanie swych akcji.

Posługiwał się czterema fałszywymi paszportami wydanymi przez władze francuskie.

Jeden ze świadków potwierdził, że Francja korzystała z usług Boba Denarda w akcjach militarnych, w których ze względu dyplomatycznych nie mogła działać jawnie.

Sąd biorąc pod uwagę zmiany polityczne oraz patriotyzm najemnika, wydał wyrok symboliczny. Po 40 latach, zrehabilitowany Bob Denard odejdzie na emeryturę.

Konkurs „Czasu Mordercy”

Anatomia zbrodni

W czerwcu 1992 roku policja aresztowała Zenonę Białowąs, oskarżoną o kradzież i zabójstwo w Białymstoku i Olsztynie.

Dane personalne oskarżonej: nazwisko i imię: Zenona Białowąs; pseudonim: Książe; rok urodzenia 1960; miejscowość: Siedlce; narodowość: polska; miejsce stałego zameldowania: Białystok; stan cywilny: rozwiedziona; wykształcenie: podstawowe; rysopis: wzrost — 1,80 metra, ciemny blondyn, oczy szare, znaki szczególne — liczne blizny i tatuaże.

W czerwcu 1992 roku odbyło się przesłuchanie Białowąs.

Rodzice byli ludźmi pracowitymi i mieli bardzo dobrą opinię w pracy. Cieszyli się także szacunkiem w miejscu zamieszkania. Gdy miałem dziesięć lat zmarł ojciec, a w dwa lata później matka. Byłem jedynakiem. Zaopiekował się mną dziadek, ojciec matki. Był szewcem i właśnie u niego miałem uczyć się zawodu. Pomagałem dziadkowi w pracach domowych, sprzątałem, gotowałem, robiłem zakupy. U dziadka pracowałem jako uczeń zawodu szewskiego. W wolnych chwilach pomagałem sąsiadom w nianiesieniu dzieci i robieniu zakupów. Ale było mi bardzo smutno i źle. Nie miałem rodzeństwa i kolegów. Chciałem z kimś pójść na spacer, pobawić się. Dziadek prześladował całym dniami w pracowni i nie miał czasu mną się zajmować. Zresztą lubił od czasu do czasu popić w gronie swoich kolegów. Wpadłem na pomysł, aby wziąć do domu małego psa. Na bazarze wybrałem sobie odpowiedniego kundelka i kupiłem za zaoszczędzone pieniądze. Nazwałem go Parysem i był moim największym przyjacielem. Często z nim rozmawiałem o różnych swoich problemach, a Parys merdał mi ogonem na znak radości. Ale moja sielanka krótko trwała. Pewnego razu dziadek przyszedł pijany do domu. Był wówczas niezwykle agresywny i lubił się awanturować. W czasie kłótni ze mną uderzył butelką w męgo Parysa. Pies zaskowyczał rozpaczliwie i po chwili już nie żył. Dziadek zabił mego największego przyjaciela. Spakowałem swoje rzeczy i uciekłem z domu zabierając pięćdziesiąt tysięcy złotych na drogę. Tak zaczęła się moja wędrówka po kraju. Nikt mnie nie szukał i byłem wolny jak ptak. Waleśm się po ulicach głodny i brudny. Sypiałem na kłatkach schodowych, na dworcach, w piwnicach. Żyłem z kradzieży. Kradłem głównie na bazarach żywność i ubranie. Po raz pierwszy przyłapano mnie na kradzieży, gdy miałem siedemnaście lat. Pierwszy wyrok w Siedlcach i pierwsza lekcja życia. Gdy wyszedłem po kilkunastu miesiącach na wolność, byłem już innym człowiekiem.

Po wyjściu na wolność wyjechałem do Białegostoku. Zamieszkałem u ciotki, która była osobą samotną i schorowaną. Byłem jej jedynym krewnym, który chciał zamieszkać w Białymstoku. Ciotka całą młodość przeżyła w Niemczech i gdy stała się kobietą starą i schorowaną powróciła do kraju. Za zaoszczędzone pieniądze kupiła ładne dwupokojowe mieszkanie i dlatego chętnie zgodziła się na przyjęcie mnie do siebie. Ale w domu ciotki rzadko przebywałem. Natomiast częściej bywałem u swej przyjaciółki, która nazywała się Bożena Kocher. Zatrudniłem się jako kierowca w przedsiębiorstwie budowlanym, a Bożena pracowała jako kadrowa w tym przedsiębiorstwie. Bożena miała mnóstwo przyjaciół i znajomych w Białymstoku. Pewnego dnia zwierzyła mi się, że zna pewną elegancką, bardzo bogatą panią, niejaką Danke Jemiołowską. Mówiono o niej, że była lekkich obyczajów. Mieszkała w willi na peryferiach Białegostoku, a jej rodzice mieszkali wówczas w Ameryce. Owa pani była bardzo towarzyską i często urządała u siebie przyjęcia zakrapiane alkoholem. Zapraszała do siebie bogate towarzystwo ze świata biznesu. Na przyjęciach Jemiołowska nakładała na siebie błyszczące, obcisłe suknie, na szyi miała złotą kółkę z brylantów, w uszach duże złote kolczyki. Cała mieniła się złotem i biła od niej taki blask, że nie można

było na nią patrzeć. Była to podobno najdroższa kolia w Białymstoku, a może nawet w kraju. Jemiołowska nie wiedziała, że brylanty staną się jej zgrabą. Raz byłem zaproszony na takie przyjęcie. Pomogła mi w tym moja przyjaciółka Bożena Kocher. Wpadłem w oko pani domu i po przyjęciu zaprosiła mnie do swej sypialni. Słyszałem od znajomych, że Jemiołowska zaprasza do sypialni każdego, który jej się spodobał. Byłem młodym, przystojnym chłopakiem, miałem wówczas dwadzieścia lat i zdziwiłem się trochę, gdy wybór padł na mnie. Po przyjęciu przychodziłem już do niej codziennie nie mówiąc nikomu o tych spotkaniach. Gdy wchodziłem do jej sypialni, Jemiołowska czekała już na mnie. Miała na sobie zawsze różowy szlafroczek. Kolię z brylantami chowała do sejfu. Dowiedziałem się wcześniej od Bożeny, że sejf znajduje się za obrazem wiszącym w jej sypialni, a klucz do sejfu schowany jest w szufladzie biurka. Pewnego dnia znalazłem ją martwą we własnym łóżku. Została uduszona paskiem od sukienki, a brylanty zniknęły z jej sejfu. Policja prowadziła śledztwo, wypytywała się służącą o wydarzenia z ostatniej nocy, ale nie sensownego nie dowiedziała się. Jemiołowska miała dużo kochanków. Żaden nie przyznał się, że był tej nocy u niej. Ja również nie przyznałem się do tego, że zabiłem ją tamtej nocy i zabrałem kółkę z brylantami. Policja zrobiła rewizję w mieszkaniu mojej ciotki, ale nie ona nie dała. Powiedziałem ciotce, że jestem podejrzanym o morderstwo. Ciotka, chcąc mnie ratować, dostarczyła mi alibi. Dalsze śledztwo nie dało rezultatów i policja musiała przerwać dochodzenie z braku dowodów. Gdy poczułem pewny grunt pod nogami i przekonałem się, że nikt mnie nie śledzi, zacząłem szukać kupca na brylanty. Dowiedziałem się, że w pewnym lokalu gastronomicznym schodzą się paserzy. Można było tam pogadać o interesach, rozprężyć się, wypić coś mocniejszego. Przychodzili w te miejsce głównie złodzieje, którzy szybko sprzedawali paserom swój zagarnięty łup.

Ja również przyniosłem do sprzedania brylanty pewnemu paserowi, który był cudzoziemcem. Po kupnie brylantów cudzoziemiec zamierzał wywieźć je do własnego kraju, do Włoch. Wiedziałem, że transakcja na pewno się uda. Po otrzymaniu pieniędzy stałem się jednym z bogatych ludzi w mieście. Mogłem więc żyć dostatnio, nie martwić się o brak pieniędzy. Jednak bałem się robić większe wydatki ze względu na policję. Nadal musiałem być bardzo ostrożny i czujny. Wiedziałem, że ciotka Anna ma dość dużo pieniędzy na koncie, pracowała przecież przez wiele lat w Niemczech. Pewnego dnia wyznała mi, że napisała już testament, gdyż czuje się coraz gorzej i boi się śmierci. Jako jej jedyny siostrzeniec mam odziedziczyć cały jej majątek. Po kilku miesiącach ciotka zmarła. Na pogrzeb przyszedł jej trzy przyjaciółki z rodzinami. Wszystkim znajomym mówiłem, że dostałem duży spadek po ciotce. Prawdę mówiąc dostałem mniej, niż się spodziewałem. Ciotka w młodości lubiła się zabawić i prawdopodobnie przetrwaliła prawie wszystkie pieniądze na hulanki. Ludzie jednak szybko uwierzyli w to, że była bogatą kobietą i zostawiła mi duży spadek. Po śmierci ciotki mogłem wreszcie zrobić użytek z pieniędzy, które otrzymałem ze sprzedaży brylantów.

Kupiłem dom, piękne meble, założyłem punkt małej gastronomii. Wówczas wszyscy moi znajomi i przyjaciele zaczęli nazywać mnie Księciem. Chodziłem do drogiej lokali i zabawałem się jak tylko umiałem najlepiej. W jednym z nocnych lokali poznałem Lucynę Kuszanek, która pracowała jako tancerka. Po jej występie zaprosiłem ją do swego stolika. Po trzech miesiącach znajomości ożeniłem się z nią. Byłem bardzo szczęśliwy i zadowolony ze swego życia. Opowiedziałem żonie o swoim dotychczasowym życiu i o sprzedanej kolii. Moje szczęście jednak krótko trwało. Żona okazała się osobą nieodpowiedzialną i chciwą. Cały mój majątek mogła

przetworzyć w ciągu jednego dnia. Gdy zabroniłem jej brać pieniądze bez mojej zgody i zacząłem rozliczać ją z każdego większego zakupu, zbuntowała się. Znalazła sobie kochanka, okradła mnie na dość dużą kwotę i uciekla do niego. Również napisała do sądu pozew rozwodowy. Zgodziłem się szybko na rozwód, gdyż obawiałem się, że żona nasle na mnie policję. Wiedziała przecież o mojej kradzieży brylantów. Po rozwodzie była żona wraz z kochankiem Wiktoorem Grójeckim wyjechała z Białegostoku. Później dowiedziałem się, że oboje mieszkają w Olsztynie. Ona pracowała w lokalu nocnym jako tancerka, a on zatrudnił się jako kelner. Gdy uzyskałem ich adres, postanowiłem zemścić się. Zapiściłem wówczas długą brodę, włożyłem ciemne okulary i gdy była żona otworzyła drzwi, nie mogła mnie poznać. Już od progu ogłuszyłem ją młotkiem, a później zadłem kilka ciosów w plecy kuchennym nożem. Słysząc zapewne hałas w korytarzu wyszedł z pokoju Wiktor Grójecki. Wówczas pozostawiłem nóż w plecach byłej żony i postanowiłem rozprawić się z jej kochankiem. Złapałem go niespodziewanie za gardło i zacząłem dusić. Później uderzyłem kilka razy młotkiem w głowę. Gdy przekonałem się, że oboje nie żyją, wybiegłem z mieszkania. Wcześniej zatarłem wszystkie ślady, a wychodząc sprawdziłem, czy nikogo nie ma na klatce schodowej. Gdy byłem pewien, że nikt mnie nie widział opuściłem dom i udałem się na dworzec. W kilka dni później zostałem wezwany do komisarzu w sprawie zabójstwa byłej żony i jej kochanka. Powiedziałem wówczas, że nie wiem o ich śmierci. Wiedziałem, że odtąd znacznie się intensywnie śledztwo i mogę być zamieszany w oba zabójstwa. Starłem się więc o szybki wyjazd za granicę.

Gdy wiedziałem, że mogę być obserwowany przez policję, starałem się jak najmniej przebywać w domu. Natomiast często bywałem u swej nowej przyjaciółki Ewy Ziętek. Ewa mieszkała wraz z matką w starej rudery. Rudera ta była znaną meliną w mieście i schodził się do niej prawie cały świat przestępczy. Właśnie u Ewy poznałem Bogdaną Klarysa, fałszerza dokumentów. Klarys miał wykonać mi paszport na nazwisko Jan Makuś, oczywiście za dość dużą kwotę. Miałem nadzieję, że przy jego pomocy dość szybko opuszczę kraj. W tym samym czasie dowiedziałem się, że policja złapała pewnego złodzieja na gorącym uczynku. Okazał się nim Iciek Garbus, nazywany tak ze względu na swoje kalectwo. Złodzieje ten często przebywał w domu Ewy Ziętek, gdyż lubił sobie popić i poplotkować. Po aresztowaniu Icieka Garbusa dom Ewy otoczyła policja. Dwóch policjantów wtargnęło do środka. Oprócz mnie, Ewy i jej matki, przebywało kilka osób. Właśnie matka Ewy stała wówczas na ławce przysięgłych, gdy drzwi niespodziewanie otworzyły się. Nikt nie wiedział o moim pobycie tutaj, gdyż melina ta była znana jako najbezpieczniejsze miejsce do ukrycia się dla osób poszukiwanych przez policję. Mógł zdradzić to miejsce tylko Iciek Garbus, chcąc popaść w łaski policji. Liczył na to, że w ten sposób otrzyma mniejszy wyrok. Gdy siedzieliśmy przy stole policjanci zaczęli wszystkich rewidować, zaglądając również do naszych dokumentów. Gdy doszli do mnie jeden z policjantów zapytał mnie o kajdanki. Widocznie chodziło im tylko o mnie. Wyszliśmy razem z nimi. Chciałem początkowo wszystko zataić, nie przyznając się do winy. Ale doszedłem do wniosku, że jest to bezcelowe. Dlatego powiedziałem całą prawdę, prokuratorze.

MALGORZATA PANKIEWICZ

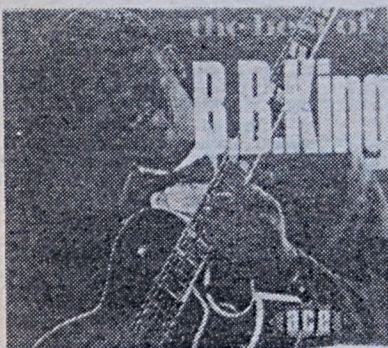




B.B. King: The Best off B.B. King

Składanki mają to do siebie, że są z reguły dobrymi płytami. Zwykle na takim krążku znajdują się najlepsze utwory w danym gatunku bądź najwybitniejsze kompozycje jakiegos wykonawcy. Tak też jest w wypadku składanki "The Best of B.B. King". Wydawcom potrzebne były aż dwie płyty, żeby pokazać owe "The Best" w wykonaniu B.B. Kinga. Nie ma się zresztą czemu dziwić, bo to artysta jakich mało. Śmiem twierdzić, że blues to właśnie B.B. King.

Składanka potwierdza, iż nasz bohater to osoba artystycznie niezmienna, szalenie intymna i autentyczna w swoich muzycznych wypowiedziach. Blues w wykonaniu tego muzyka to prostota i komunikatywność, to radość grania i radość życia. Myślę, iż B.B. King pozostanie taki na zawsze, bo inny to on już nie potrafi być, chociaż próbował.



Lubisz muzykę? Wygraj płytę z księgarnią "Pod Balonem".



Wojciech Kwiatkowski z Białegostoku był tym, który miał najwięcej szczęścia podczas losowania nagrody w naszym konkursie. Jego odpowiedź (przypomnijmy — The Alan Parsons Project) była jedną z nadsyłanych wielu prawidłowych. Nagrodę, czyli płytę kompaktową ufundowała księgarnia muzyczna "Pod Balonem" z centrum handlowego Park przy ul. Św. Rocha.

O to następne pytanie i następna szansa wygrania CD:

Grupa, o której mowa, w naszym kraju nigdy nie zyskała większej popularności, choć na początku lat siedemdziesiątych to właśnie ona była główną atrakcją wieczoru w czasie trasy — mało wtedy znanym — zespołem Queen. Szefem grupy był Ian Hunter, a przyjacielem i okazjonalnie kompozytorem David Bowie. To właśnie on śpiewał rok temu na koncercie poświęconym Freddie'emu Mercury wielki przebieg naszego zespołu: "All The Young Dudes".

No i kóż to taki?

Wygraj płytę!

Kupon nr 47

Bohaterem naszej zagadki jest:

Imię i nazwisko:

Adres:

Redaguje
Tomasz Kleszczewski

CHRIS ISAAK uśmiechnięty

„Mam ciężkie życie” — twierdzi Chris Isaak, zaciągając zęby. „Niektórzy chcą, żebym był gwiazdą rocka, niektórzy widzą we mnie gwiazdę filmu. A ja jestem po prostu symbolem seksu, który chce, żeby go wreszcie zostawiono w spokoju. Dlatego sześć lub siedem godzin dziennie poświęcam na rozmyślania.”

Isaak, 36-letni mężczyzna urodzony w San Francisco, będący pod przemożnym wpływem romantyzmu i melodramatyzmu Roya Orbisona, na dodatek bardzo przystojny, był faworytem muzycznych krytyków pod koniec lat osiemdziesiątych, zwłaszcza w 1991, kiedy na listach przebojów pojawiła się piosenka "Wicked Game". Dziś mieszka w Los Angeles i usilnie stara się pomóc w promocji swego nowego albumu "San Francisco Days", jak również filmu z jego udziałem — "Little Buddha" w reżyserii Bernardo Bertolucciego, w którym występują także Keanu Reeves i Bridget Fonda.

To mniej więcej jakby Bertolucci robił Myszki Miki — mówi Isaak o najnowszym projekcie kontrowersyjnego włoskiego reżysera. Piosenkarz wcześniej grał już w kilku znaczących filmach, np. "Poślubiona mafia", "Milczenie owiec" czy w odcinku "Ogniu króć ze mną" serialu "Twin Peaks", ale "Mały Bud-

da" to jego pierwsza poważna rola. Praca przy realizacji filmu umożliwiła mu odwiedzenie Katmandu, Nepalu — co niezwykle istotne — Seattle, gdzie namacalnie poznał typowe dla tego miasta brzmienie.

Gram Freda MacMurrraya, ojca dziesięcioletniego chłopca, jestem architektem — wyjaśnia Isaak. "Ekipa straciła mnóstwo czasu namawiając mnie do zmycia brylantyny z włosów. Nieważne co robiłem, i tak wyglądałem za bardzo rockandrollowo."

Bycie zbyt rockandrollowym oczywiście nie przeszkodziło w nagraniu "San Francisco Days". We współpracy z długoletnim producentem i byłym managerem Erikkiem Jacobsenem, Isaak nagrał kilka utworów w Dave Wellhausen Studio w San Francisco. "To miejsce miało specyficzną atmosferę. Kiedyś był to magazyn sklepu, obok znajdował się zakład fryzjerski i podjazd dla samochodów. Czuję się tam miło i ka-

meralnie — nie przerywałem pracy, by sprawdzić, czy nagraliśmy następne "Wicked Game".

Mimo przedłużającej się przerwy między albumami, Isaak twierdzi, że nowa płyta powstała dosyć szybko, ale sukces "Wicked Game" wymusił właśnie tę porę wydania następnego krążka.

Krytycy generalnie chwalili jego trzy pierwsze płyty — "Silverstone"

czyż nie poprzednie. Ludzie mówili, że wcześniejsze były do siebie podobne. Zawsze chciałem się uczyć nowych sztuczek.

Te nowe sztuczki to zdecydowanie więcej gitary solowej i skorzystanie z kilku znanych muzyków sesyjnych. Największą estymą Isaak darzy gitarzystę Danny'ego Gattona. "Gdybym złamał mu cztery palce, nadal byłby wystarczająco dobry."



(1985), "Chris Isaak" (1987) i "Heart Shaped World" (1989), ale później narzekał, że zbyt daleko odszedł od kameralnej atmosfery swych piosenek. Pierwszy singiel z "San Francisco Days" — "Can't Do a Thing to Stop Me" — jest rzeczywiście niezwykle odległy od "Wicked Game".

"Chciałem go zrobić nieco ina-

Inną nowinką "San Francisco Days" jest jego zdecydowanie nie refleksyjny charakter. Oto na okładce albumu widzimy uśmiechniętego Chrisa Isaaka. "Sądzę, że pozwolił mi to być bardziej wiarygodnym" — mówi, szczerząc zęby w uśmiechu.

Rolling Stone (opr.tkk)

Na poważnie

Konkurs organizuje STUDIO DIGITAL i GAZETA WSPÓŁCZESNA. Prawidłowe odpowiedzi, nadesłane na kuponach są losowane. Właściciel kuponu wygrywającego stanie się posiadaczem płyty kompaktowej fundowanej przez STUDIO DIGITAL przy ul. Lipowej w Białymstoku.

Editions de L'OISEAU — LYRE, THE DECCA RECORD COMPANY LIMITED, LONDON, 1990, DDD, 430 397 - 2, Joseph Haydn, The Creation, Emma Kirkby, Anthony Rolfe Johnson, Michael George, CHOIR OF NEW COLLEGE

OXFORD, THE ACADEMY OF ANCIENT MUSIC ORCHESTRA AND CHORUS, CHRISTOPHER HOGWOOD.

Należałoby dodać, może po włosku "in lingua inglese". To bardzo cenne nagranie, dające przegląd możliwości wykonawczych znakomitego zespołu. Nie rozwiązuje jednak problemu, który trapi nie tylko teoretyków muzyki: w jakim języku należy śpiewać "Stworzenie świata" Haydna. Nie jest to miejsce na rozpatrywanie wszelkich, powstałych na ten temat poglądów. Haydn śpiewany po angielsku po-

zostaje Haydnem. Brzmi jednak zupełnie inaczej, niż ten śpiewany po niemiecku. Oba języki, niemiecki i angielski zaliczane są do grupy germańskich, powstaje jednak przy słuchaniu Hogwooda wrażenie, że angielski stał się w tym przypadku nie najlepszym nośnikiem muzycznych treści. To, co w niemieckim jest "okrągłe", w angielskim staje się "płaskie". "Bóg powiedział", początek wielu recytatów, jest muzyczną granicą niemieckiego i angielskiego. Warto o tym pamiętać, szczególnie w sytuacji, gdy staraniem wielu wykonawców, zachowanie tekstu stało się regułą.

Wspaniale śpiewa Emma Kirkby. Miłośnikom oratoriów nie trzeba tego nagrania polecać, fanom Haydna można zalecić ostrożność.

W odpowiedzi na pytanie

konkursowe proszę wymienić jedno z imion występujących w "Stworzeniu świata" Haydna archaniołów?

Nagrodę w postaci płyty kompaktowej otrzymuje Urszula Jamiolkowska z Białegostoku. Krążek do odebrania w STUDIO DIGITAL.

Na poważnie

Kupon nr 5

Odpowiedź:

Imię i nazwisko:

Adres:

TOP 13

No i proszę! Najlepiej sprzedającą się płytą kompaktową jest zbiór największych przebojów, przeżywający wielki renesans popularności, zespół Boney M. Równie dużym powodzeniem

cieszy się składanka Queen, ale to dziwić nie powinno.

Zaskoczeniem jest pozycja w czołówce takich wykonawców jak: Camel, Red Box, Jesse Jaymes. Po raz pierwszy od nie-

RANKING PŁYT KOMPAKTOWYCH — STUDIO DIGITAL

23 KWIETNIA - 30 KWIETNIA 1993 r.

1. Boney M. Gold	20 Super Hits	92
2. Queen	Classic Queen	92
3. Film	The Bodyguard	92
4. Red Box	The Circle And The Square	86
5. Camel Stationary	Traveller	84
6. Elektryczne Gitary	Wielka Radość	92
7. Enya	Enya	86
8. Jesse Jaymes	Thirty Footer In Your Face	91
9. Metallica	Master Of Puppets	86
10. Perfekt	The Best Vol.I	89

RANKING KASET MAGNETOFONOWYCH — STUDIO DIGITAL

23 KWIETNIA - 30 KWIETNIA 1993 r.

1. IRA	1993	93
2. Kult	Tata Kazika	93
3. Eric Clapton	Unplugged	92
4. Gintrowski, Kaczmarek, Lapiński	Wojna postu z karnawalem vol.I	93
5. TSA	52 dla przyjaciół	93
6. Voo Voo	Łobi Jabi	93
7. Acid Drinkers	Dirty Money, Dirty Tricks	91
8. Armia	Czas i byt	92
9. Marek Biliński	Ucieczka z tropiku	87
10. Cryptic	Tales Anathema	92

tain Hollywood Project - dopiero na 25 miejscu.

W przypadku kaset magnetofonowych sprawdziły się przewidywania sprzed kilku dni. Najnowsza kaset zespołu IRA nie ma sobie równych, ale już za tydzień może go przebić Kult. Dużą niespodzianką jest wysokie miejsce, nieco zaporzniejszej już płyty Marka Bilińskiego - "Ucieczka z tropiku".

HIT

Handlowy Informator Tygodniowy

Wielu emerytów i rencistów nie musiało w tym roku zajmować się swoimi podatkami. Wystarczyło wypełnić i odesłać formularz oświadczenia do ZUS i zrzucić na jego barki rozliczenia podatkowe. Jednak niektórzy nie wysłali takiego oświadczenia i muszą się rozliczać z urzędem skarbowym — jeżeli jeszcze tego nie zrobili. Przypominamy, że termin składania zeznań podatkowych przez emerytów i rencistów został przedłużony do 15 maja br. Obowiązek

tych umów, jeżeli każde zlecenie opiewało na sumę poniżej 200 tys. zł) musi rozliczyć w zeznaniu te dochody.

Natomiast nie podlegają opodatkowaniu dochody uzyskane ze spadków i darowizn (od nich płaci się tylko podatek od spadku i darowizn), odsetki od wkładów oszczędnościowych na rachunkach bankowych, a także dochody, od których płaci się podatek w formie zryczałtowanej np. ze sprzedaży nieruchomości.

ZEZNAJE EMERYT

złożenia zeznania mają emeryci i renciści, którzy nie zostali rozliczeni przez ZUS, którzy mieli dodatkowe dochody lub, którzy opodatkowują się wspólnie z małżonkiem czy też chcą skorzystać z ulgi podatkowej.

Emeryci i renciści nie doliczają t.j. nie wykazują w zeznaniu podatkowym takich świadczeń jak:

- rent inwalidzkich wojennych i wojskowych, rent kombatanckich — również zagranicznych,
- niektórych dodatków do rent (np. dodatek energetyczny),
- zapomogi, zasiłki uzyskane z byłego zakładu pracy na podstawie układu zbiorowego pracy np. deputaty, dopłaty do mieszkań służbowych,
- wypłaty z pomocy społecznej,
- zasiłki pogrzebowe.

Emeryt lub rencista, który miał dodatkowe dochody np. z wynajmu lub dzierżawy mieszkania, wykonywał umowę zlecenie lub umowę o dzieło (nie wykazuje się kwot uzyskanych z

W 1992 r. ZUS potrącał od emerytur i rent 20 proc. zaliczek na podatek dochodowy. Emeryci i renciści mają prawo do skorzystania z ulg podatkowych, czyli do zmniejszenia podatku poprzez obniżenie dochodu, który opodatkowuje się (oczywiście, jeżeli spełnia się wymogi przewidziane w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych). Można skorzystać z prawa do zmniejszenia dochodu o wydatki np. na remont mieszkania lub domu (minimum 4,956 mln zł do 49,560 mln zł), na budowę domu (do 247,8 mln zł), wydatki na rehabilitację własną lub osoby niepełnosprawnej będącej na utrzymaniu emeryta lub rencisty, darowizny (do 10 proc. dochodów na cele naukowe, kulturalne, kultu religijnego, dobroczynne).

Jeżeli emeryt lub rencista jest niepełnosprawny lub ma na utrzymaniu taką osobę, to może odliczyć od dochodu wydatki poniesione na leczenie i rehabilitację (jeżeli wydatki te nie były finansowane z zakładowego lub Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

i nie zostały zwrócone podatnikowi w inny sposób). Można odliczyć koszty przystosowania mieszkania i samochodu dla potrzeb inwalidy, zakupu urządzeń, sprzętu, materiałów pomocnych w rehabilitacji, opieki pielęgniarzkiej w domu nad osobą niepełnosprawną, pobytu w sanatorium na turnusie rehabilitacyjno-usprawniającym. Podatnik musi mieć dowody poniesionych wydatków na te cele.

Emeryt lub rencista może opodatkować się wspólnie z małżonkiem. Jest to korzystne, gdy jeden z małżonków otrzymuje bardzo wysokie świadczenia, a drugi nie ma żadnych dochodów. Opłaca się też wspólnie zeznać jeżeli np. żona pobierała rentę w wysokości 1,5 mln zł, a mąż pracował i zarabiał w ub. roku 6 mln zł miesięcznie. W przypadku wspólnego opodatkowania się roczny dochód małżonków ulega uśrednieniu. Aby wyliczyć podatek, należy dodać roczne dochody obojga małżonków,

sumę podzielić przez dwa i od wyniku obliczyć podatek według skali podatkowej zamieszczonej na druku objaśnienia do zeznania (dostępnym w urzędzie skarbowym). Wynik tych obliczeń następnie mnoży się przez dwa i tak wylicza się należny podatek od dochodów obojga małżonków. Od tego należnego podatku odejmuje się zapłacone (pobrane) zaliczki. Jeżeli wyjdzie różnica między kwotą tych zaliczek, a podatkiem należnym, to:

- jeśli wynik będzie ujemny — Urząd Skarbowy zwróci różnicę,
- jeśli wynik wyjdzie dodatni, to różnicę trzeba dopłacić.

Przypominamy, że do urzędu skarbowego należy przekazać tylko wypełnione zeznanie podatkowe. Natomiast korzystając z ulg (zwolnień podatkowych) wszystkie rachunki, dokumenty i informacje uzyskane z ZUS, należy zostawić w domu. Dokumenty przechowujemy przez trzy lata, ponieważ w tym czasie urząd skarbowy może sprawdzać rzetelność złożonych zeznań.

(doż)

AGROMARKET

Na targach

Na targach białostockich przeważnie wykupiono w całości zboża paszowe, pozostałe gatunki miały mniejsze wzięcie. Natomiast w Łomżyńskim podaż i popyt na ziarno były niewielkie. W Suwalskiem najchętniej wykupowano jęczmień i pszenicę, choć ich ceny były wysokie. Oto notowania cenowe zbóż.

Pszenica: Siemiatycze, Bielsk Podlaski i Suchowola 240-260 tys. zł za kwintal, Knyśzyn 230-250 tys., Sokółka 240-250 tys., Szczuczyn — 250 tys., Sokółka 250-260 tys., Ciechanowiec — 260 tys., Zambrów 260-280 tys., Kolno i Elk 280-300 tys., Sejny 290-300 tys., Gózdapi 300-350 tys., Giżycko — 320 tys. zł.

Zyto: Zambrów i Siemiatycze 200-220 tys. zł, Kolno 230-240 tys., Ciechanowiec, Sokółka i Szczuczyn — 220 tys., Jedwabne — 210 tys., Knyśzyn 190-200 tys., Bielsk Podlaski 190-210 tys., Sokółka 200-230 tys., Suchowola 180-220 tys., Sejny 280-300 tys., Gózdapi 190-230 tys. zł.

Jęczmień: Sejny — 300 tys. zł, Gózdapi 300-340 tys., Giżycko — 350 tys., Elk 300-330 tys., Siemiatycze — 240 tys., Knyśzyn 240-260 tys., Bielsk Podlaski 230-250 tys., Sokółka i Sokółka 240-250 tys., Suchowola 250-270 tys., Szczuczyn — 250 tys., Jedwabne i Ciechanowiec 260 tys., Zambrów 250-270 tys., Kolno — 280 tys. zł.

Owies: Siemiatycze i Sokółka 230-240 tys. zł, Knyśzyn 240-260 tys., Bielsk Podlaski 200-230 tys., Suchowola 210-250 tys., Sejny — 290 tys., Szczuczyn — 270 tys., Sokółka — 230 tys., Jedwabne — 250 tys., Ciechanowiec — 240 tys., Kolno 260-270 tys. zł.

Mieszanki: Elk 270-290 tys. zł, Gózdapi 290-250 tys., Sejny — 290 tys., Szczuczyn — 290 tys., Sokółka, Sokółka i Siemiatycze 230-240 tys., Jedwabne i Ciechanowiec — 250 tys., Kolno 270-280 tys., Knyśzyn 250-270 tys., Bielsk Podlaski 220-240 tys., Suchowola 230-250 tys. zł.

Pszenżyto: Ciechanowiec — 230 tys., Sejny — 280 tys.

Coraz tańsze (z wyjątkiem woj. suwalskiego) ziemniaki znajdują niewiele nabywców. W Siemiatyczach za kwintal tego ziemniaku proso 70-80 tys. zł, Knyśzynie 50-60 tys. (sążeńki po 60-70 tys.), Bielsku Podlaskim 60-70 tys. (tylko samo za sążeńki), Sokółce 50-80 tys.

Suchowoli 45-80 tys., Szczuczynie 70 tys., Sokółach 80-90 tys., Ciechanowiec — 80 tys., Zambrowie 40-70 tys., Kolnie — 70 tys. (sadz. 90 tys.), Sejnach — 100 tys. (sadz. 120 tys.), Gózdapi 200-250 tys., Giżycko 140-200 tys., Elku 100-120 tys. zł.

Na niektórych targach białostockich rolnicy wykupili wszystkie oferowane do sprzedaży prosięta. Niedużym zainteresowaniem cieszyły się one natomiast na rynkach łomżyńskich i suwalskich. Za parę tych zwierząt płacono: w Siemiatyczach 450-550 tys. zł, Knyśzynie i Ciechanowiec 450-600 tys., Szczuczynie 300-600 tys., Sokółach 450-550 tys., Jedwabnem 550-500 tys., Zambrowie 350-550 tys., Kolnie 300-500 tys., Sejnach 600-800 tys., Gózdapi 280-350 tys., Elku 400-450 tys. zł.

Krowy kupowano niezmiennie rzadko, a ich ceny kształtowały się następująco: Siemiatycze 4,8-5,5 mln zł, Knyśzyn 4-6 mln, Bielsk Podlaski 4,5-7 mln, Sokółka 5-6 mln, Suchowola 4-5 mln, Sejny 3,5-4 mln, Szczuczyn 4,2-5,8 mln, Sokółki 5,6-7,5 mln (z cielęciami), Jedwabne 3,5-5 mln, Ciechanowiec 5,5-7,5 mln (z ciel.), Zambrów 4,5-5,4 mln, Kolno 3,5-4 mln zł. Natomiast cielęta w Szczuczynie wyceniano na 13 tys. zł za kilogram, Sokółach 13-14 tys., Jedwabnem 10-13 tys., a w Knyśzynie 700-800 tys. za jedno, Sokółce 500-650 tys., Suchowoli — 1 mln zł.

Konie w Bielsku Podlaskim kosztowały 15-17 mln zł, Sokółce 12-18 mln, Szczuczynie 8-16 mln, Sokółach 8-18 mln, Jedwabnem 9-13 mln, Zambrowie 12-18 mln, Kolnie 8-14 mln zł.

Owce w Sokółce były dostępne po 360-400 tys. zł za sztukę, Sokółach 400-450 tys.

Za kilogram jacek w Suchowoli płacono 10 tys. zł, Siemiatyczach, Knyśzynie i Sokółce 14-15 tys., Bielsku Podlaskim 13-15 tys., zaś w Sejnach po 800-900 zł za sztukę, Gózdapi 1,2-1,3 tys., w Sokółach 1,3 tys. za parę, Jedwabnem — 1,5 tys., Ciechanowiec — 1,6 tys., Zambrowie i Szczuczynie — 1,8 tys., Kolnie 1,5-2 tys. zł. (gs)

SPRAWNE WINDY Z „LIFT-SERVICE”

Ciąg dalszy ze str. 1

— Czy w związku z tym, że macie tak rozległe kontakty, można mieć nadzieję, że w Białymstoku pojawiają się nowoczesne dźwigi?

— To zależy od naszych zleceńodawców. Chociaż jesteśmy firmą bardzo młodą (umowa Spółki spisana 1993.04.02) to już w tej chwili jesteśmy w stanie zapewnić dostawę i montaż dowolnego dźwigu, dla każdego warunków w okresie od 2 do 4 miesięcy. W sprawach pilnych dołożymy wszelkich starań, aby przyspieszyć ten termin.

Na potwierdzenie dobrze zapowiadającej się współpracy z „Lift-Service S.A.” z Lublina informuję, że w m-cu maju czterech pracowników naszej Spółki wyjechała na jednodniowe szkolenie do firmy MONITOR, do Mediolanu, gdzie będą uczestniczyć bezpośrednio w procesie produkcji dźwigów.

— Czy sądzi Pan, że złożona tutaj deklaracja i podjęte przez Was działania zainteresują Waszych potencjalnych klientów? Dźwigi to przecież urządzenia dość drogie.

— Problem jest oczywiście złożony. Obecnie w pogoni za obniżką kosztów utrzymywania ma-

jątku trwałego (m.in. i dźwigów) zapomina się o najważniejszych sprawach dotyczących bezpieczeństwa lokatorów. Z powodu dewastacji, niewłaściwej konserwacji, oszczędzania na remontach następuje szybkie niszczenie majątku. W dziedzinie dźwigów jest to problem, który za 3 do 5 lat da następstwa w postaci wyłączonego z eksploatacji dźwigu z uwagi na ich zły stan techniczny. Sądzę więc, że obecnie podjęte przez nas działania, w kierunku poznania nowoczesnej techniki dźwigowej (obecna typowa konstrukcja dźwigu pochodzi z lat 60.), zaowocuje w przyszłości, kiedy to nastąpi masowa wymiana tych urządzeń.

Mam jednak nadzieję, że właściciele dźwigów opamiętają się i bardziej zainteresują się stanem technicznym swoich urządzeń, a w szczególności tym, co proponuje i reprezentuje sobą firma, której powierzono dźwigi do konserwacji. Jeśli zleceniodawca chce mało płacić, powinien liczyć się z niską jakością robót, której sam nie jest w stanie ocenić w tak specyficznej dziedzinie.

— Jak wobec tego radzi sobie konkurencja, która jak sądzę wykonuje usługi taniej od Was?

— Można na pewno wykonywać usługi taniej, ale z pewnym

ryzykiem, a szczególnie dla użytkownika dźwigu.

Dla przykładu powiem na czym można oszczędzić i tak:

— można utrzymać pogotowie tylko do godz. 22.00 lub zamiast zatrudnienia dyspozytora zainstalować automatyczną sekretarkę, „je” nie należy płacić poborów. Niestety w przypadku awarii lub wypadku, o który w takim urządzeniu nie jest trudno, automatyczna sekretarka nie powiadomi konserwatora lub karetki pogotowia i nie uruchomi służb technicznych w celu zapobieżenia skutkom awarii lub uwolnienia z zablokowanej kabiny.

— można nie utrzymywać magazynu części zamiennych, niezbędnego warsztatu technicznego, itp., a nawet zapisem w umowie zobowiązać zleceniodawcę do zapewnienia materiałów i wykonywania pewnych czynności na koszt właściciela dźwigu,

— para konserwatorów może konserwować 50 szt. dźwigów, jak również i 100 szt. W tym drugim wypadku należy poddać w wątpliwość jakość wykonywanej przez nich pracy. Przy takim obciążeniu zobowiązani są bowiem do wykonania szczegółowego przeglądu 10 dźwigów dziennie. Dołożyć do tego należy obsługę pogotowia, czas na naprawy i wymianę zużytych podzespołów. Uważam, że w takiej sytuacji należy mówić o „popychaniu” dźwigów, a nie o właściwej konserwacji. A może wróciły czasy Stachanowców?

Sprawy takie powinny być bardziej kontrolowane przez uprawnione do tego instytucje jak Inspekcja Pracy czy Dozór Techniczny.

— Dlaczego więc Pana firma utraciła część zleceń? Czy nie mógł Pan przekonać o swoich racjach poruszających w tej sprawie?

— Znajomość przepisów i warunków technicznych jakimi powinny odpowiadać urządzenia dźwigowe nie zawsze idzie w parze ze świadomością zleceniodawców. Przepisy Dozoru Technicznego, Ustawa o Dozorze Technicznym i inne normy z tym związane w bardzo szczegółowy sposób określają warunki wykonywania remontów i montażu dźwigów.

Jednak chęć uzyskania jak najniższej opłaty za zlecenie usługi spowodowała próby obchodzenia przepisów.

Zastąpienie jakości robót ilością (przy niskiej cenie) doprowadziło do pojawienia się na rynku usług dźwigowych tzw. „teczkowców”. Tak w branży dźwigowej w kraju nazywamy firmy jedno- i dwuosobowe, których całe biuro, zaplecze techniczne, magazyn mieszczą się w jednej teczce.

Cena konserwacji dźwigu zależy w dużej mierze od ich lokalizacji, wieku, typu itp.

Sprawdzono w Polsce, że przy ilości dźwigów (jednego typu) powyżej 70 skupionych na niewielkim terenie, konserwację można prowadzić w cenie 280-300 tys. zł miesięcznie za jeden dźwig, czyli ok. 25 proc. taniej niż w przeciętnych warunkach. W tym przypadku są mniejsze koszty dowozu materiałów, skracają się czasy dojazdu na przeglądy, awarie itd.

Duży wpływ na utratę zleceń miała sytuacja zakładu podlegającego pod spółdzielnię mieszkaniową. Ekonomiczne zarządzanie zakładem było utrudnione z powodu ograniczeń wynikających z licznych przepisów, co powodowało wzrost kosztów utrzymania i wzrost cen świadczonych usług.

— Czy Firma kierowana przez Pana wykonuje tylko prace związane z konserwacją i naprawami dźwigów? Potencjał Spółki może być nie w pełni wykorzystany.

— Dość istotna sprawa została poruszona w tym pytaniu. Otóż na świecie firmy, które do prowadzenia swojej działalności muszą posiadać pewne, określone przepisami uprawnienia (jak np. do montażu i napraw dźwigów) nie prowadzą innej działalności. Spółka z o.o. „Lift-Service—Białystok” prowadzi dodatkową działalność w zakresie Pogotowia Technicznego (c.o., wod.-kan., c.w.) zasobów mieszkaniowych. Obecnie takie usługi świadczymy dla Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej i liczymy, że wykorzystując całodobowe Pogotowie Dźwigowe (bez automatycznej sekretarki) zachęcimy inne spółdzielnie mieszkaniowe i właścicieli budynków mieszkalnych do zlecenia nam tego rodzaju obsługi. Rozszerzając tę działalność będziemy mogli obniżyć miesięczne opłaty za swoje usługi. Dla stałych klientów, którym świadczyć będziemy usługi w zakresie konserwacji dźwigów i Pogotowia Technicznego przewidujemy w przyszłości ceny preferencyjne i znaczne ulgi w opłatach.

Tekst promocyjny

Z KRAJU TULIPANÓW

Znakomity pomysł na ostatni długi, pogodny weekend (i jeszcze trochę) miała dyrekcja i młodzież I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Na ten właśnie czas zaprogramowano wizytę 20-osobowej grupy uczniów z Eindhoven w Holandii, którzy kształcą się w Maerlantyliceum. Tygodniowy pobyt młodych Holendrów u białostockich rówieśników to efekt programu współpracy pomiędzy obydwiema szkołami, której inicjatorem był nauczyciel historii z Maerlantyliceum — Jef van Riet.

Od samego pomysłu upłynęło nieco czasu: grupy z obydwa krajów gościły siebie wzajemnie, a w marcu pięćdziesięciu uczniów i nauczycieli z I LO uczestniczyli w międzynarodowej konferencji pokojowej w Eindhoven. Tamtejsza młodzież, podobnie jak nasza ma świadomość wspólnoty historii: w pobliskiej Bredzie, którą w czasie wojny wyzwalał oddział generała Maczka, wielu uczniów nosi dotąd polskie nazwiska.

Jef van Riet przyjeżdżał do Białegostoku kilkakrotnie, przywoząc m.in. książki w języku niemieckim i angielskim dla szkolnej biblioteki. On też zadbał o właściwe przygotowanie swoich podopiecznych, których obdarował specjalnym opracowa-

niem na temat historii i współczesności Polski oraz Białegostoku. Zresztą obydwie szkoły, jak podkreśla dyrektor I LO — Grażyna Złocka-Korzeniowska, traktują wzajemne kontakty jako poznawczy element edukacji.

Goście przyjechali wraz z grupką nauczycieli w miniony piątek wieczorem i zamieszkali w domach swoich rówieśników z liceum. Wcześniej „poznali się” korespondencyjnie, wysyłając sobie wzajemnie fotografie. Nie było więc żadnych problemów już przy pierwszych kontaktach, zwłaszcza że zarówno Holendrzy jak i Polacy posługują się językiem angielskim. Za sobą mają już zwiedzenie Białegostoku, Hajnówki i Białowieży, gdzie wizytę w rezerwie zwierząt i muzeum przyrodniczym potraktowano jako lekcję biologii. Uczestniczyli również w lekcjach swoich polskich kolegów, zobaczyli spektakl w Teatrze Lalek i podyskutowali z pracownikami.

Lekcja historii, związana z martyrologią Żydów miała miejsce w tykocińskiej synagodze. Warto wspomnieć, że znany większości młodzieży polskiej „Dziennik Anny Frank” to wstrząsający dokument hitlerow-

skich zbrodni, pozostawiony przez kilkunastoletnią holenderską Żydówkę z Amsterdamu. Stamtąd również wywodził się Niko Waterman, który przebywał w Oświęcimiu i Dachau razem z białostoczaninem Samuelem Pisarem i razem z nim uciekł z obozu zagłady.



Goście z kraju tulipanów przed Białostockim Teatrem Lalek.

Fot.: Zdzisław Lenkiewicz

Holenderzy uczniowie mają jeszcze przed sobą m.in. spotkania z rówieśnikami w Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych, zwiedzenie PWST, wizytę w Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu i wycieczkę Szlakiem Tatarskim. Jak dotąd — swój pobyt oceniają entuzjastycznie, a do Eindhoven zabiorą plecaki pełne nowych wrażeń. Rewizyta białostockich koleżanek i kolegów zapowiada się w przyszłym roku.

KRYSZYNA KONECKA

WSZYSTKO DLA BUDOWNICTWA

Podczas pięciodniowej Wystawy Wszystko dla budownictwa zorganizowanej przez Instytut Inżynierii Budowlanej Politechniki Białostockiej około 40 firm prezentuje już od dzisiaj (5 bm.) m.in. nowe techniki budowlane, oszczędnościowe systemy grzewcze i nowoczesne oczyszczalnie ścieków dla domków jednorodzinnych.

W czasie trwania Wystawy odbędzie się międzynarodowa konferencja z udziałem przedstawicieli świata nauki, projektantów i inwestorów. Także odbędą się seminaria. Również przewidziano imprezy towarzyszące;

— firmy komputerowe przedstawiają specjalistyczne oprogramowania i najnowszy sprzęt,

— zostaną zaprezentowane katalogi i wydawnictwa związane z budownictwem, kosztorysowaniem, projektowaniem,

— wystawa i sprzedaż kwiatów, sadzonek owoców i warzyw.

Wystawa na terenie Politechniki Białostockiej czynna będzie w godzinach od 8 do 20.

DOZ

Kredyt albo emeryt

Po odrzuceniu rządowych poprawek w kwestii emerytur i dodatków branżowych deficyt budżetowy może powiększyć się o kolejne 23 biliony złotych — jest to równoznaczne z zerwaniem rozmów z Międzynarodowym Funduszem Walutowym.

Jednak postawie wcale się tym nie przejmują. Jest to najlepszy dowód na postępującą schizofrenię polskiego parlamentu. Parę miesięcy wcześniej postawie przyjęli ustawę budżetową, która — według założeń MFV — nie mogła zakładać większego niż 5 proc. deficytu.

Obecnie postawie zapomnieli o tym, albo myślą, że Fundusz puścił poprzednie ustalenia w niepamięć. Niestety tak nie jest, przynajmniej w przypadku MFV.

Postawie żyją po prostu w dwóch odrębnych światach. Z jednej strony chcą zadowolić międzynarodowe instytucje finansowe, a z drugiej — biednych emerytów, którzy tworzą dość duży elektorat, i myślą, że da się to pogodzić.

A to nijak się nie da. Niestety.

Trzeba wybierać — albo emeryci umrą z głodu, albo dostanie nowe kredyty — za które wyżywną być może emerytów lub włożymy w gospodarkę. Wybór należy do rządu. Z góry wiadomo, że żadne wyjście nie jest dobre. Ale przynajmniej postawie chcieli dobrze i to się właśnie liczy.

Przy następnych wyborach będzie zawsze można powiedzieć, że my postawie chcieliśmy dobrze, ale wstrętny liberalny rząd nie pozwolił na to i puścił emerytów z torbami.

GNAT

GORYL „odszczeakał”

Ugodą zakończyły się dwie rozprawy przeciwko płk. Arturowi Gotówko — byłemu szefowi ochrony gen. Wojciecha Jaruzelskiego, wytoczone mu osobno przez Barbarę Jaruzelską i jej męża.

Oskarżyli oni Gotówkę o szkalowanie po tym, jak były goryl udzielił kilka miesięcy temu w „Nowym Świecie” wywiadu, w którym stwierdził m.in. że Jaruzelscy nabyli swą willę w Warszawie przy ulicy Ikara za cenę połowy Fiata, wyrzucając przy tym dotychczasowych lokatorów.

Gotówko w wywiadzie stwierdził także, iż gen. Jaruzelski w czasie wizyty w Moskwie w 1981 r. miał skłaniać Leonida Breżniewa do okazania „braterskiej pomocy”, czyli do wkroczenia armii radzieckiej do Polski.

Podczas dwóch rozpraw 4 maja 1993 r. płk Gotówko odwołał swoje wcześniejsze stwierdzenia. Podkreślił, że informacje o „braterskiej pomocy” miał od generała Molezyka. Obróńca W. Jaruzelskiego w odpowiedzi złożył oświadczenie gen. Molezyka, w którym ten zaprzecza, jakoby udzielał Gotówce takich informacji. Bronią się płk Gotówko

podkreślił także, iż wywiad w „Nowym Świecie” nie był autoryzowany. Nie wyjaśnił jednak dlaczego go nie zażądał od redakcji sprostowania.

Wobec ugody sąd odroczył rozprawę do 25 maja, kiedy to określone zostaną warunki ugody, treść koniecznych sprostowań oraz ewentualne odszkodowania.

Barbara Jaruzelska pytana po rozprawie o odszkodowanie odparła, że jeśli sąd orzeknie takowe, nie weźmie dla siebie ani grosza, poprosi o przeznaczenie pieniędzy na cele społeczne. Dodała także, iż w okresie swojej kilkuletniej służby u boku gen. Jaruzelskiego, płk. Gotówko był bardzo przyjazny, serdeczny, wielokrotnie namawiał generała i jego żonę do mniej skromnego życia, wręcz wymawiał im, że prowadzą zbyt ascetyczny styl życia.

— Moja uboga wyobraźnia — stwierdziła Barbara Jaruzelska — nie pozwoliła mi domyślić się, że ten człowiek stanie się tak podłym oskarżycielem. Gotówko zrobił nam największą krzywdę, bo działał w sytuacji, kiedy dobija się leżącego.

ROMAN DĘBECKI

„PIWO” bez HALBERA

Posel Adam Halber decyzją Ławy Najwyższej Polskiej Partii Przyjaciół Piwa został pozbawiony członkostwa tej partii. Jak poinformował rzecznik prasowy PPPP Janusz Gołębiowski — decyzję taką członkowie Ławy podjęli, uznając działalność Halbera za szkodliwą dla partii zarówno na forum parlamentu jak i w pracy organizacyjnej.

Posel Adam Halber był jednym z założycieli PPPP, wraz z Januszem Rewińskim. Pełnił funkcję wiceprezenta tej partii. Na I Nadzwyczajnym Zjeździe PPPP, w lutym br. zarówno Rewiński, jak i Halber przebrali pełnię funkcje we władzach partii. Na tym samym zjeździe przewodniczącym PPPP wybrano posła Leszka Bubla.

Posel Halber zgłosił ostatnio akces do Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W ten sposób wycofał się z Kola Poselskiego „Nadzieja” — dawna „Spolegliwość”. (A)

RAJSKIE ŻYCIE TELEFONARZY

Kuriozalna jest firma zwana białostocką telekomunikacją. Przez lata całe pisano o niej i mówiono mało pochlebnie. Bo i nie bardzo było co chwalić. To co się jednak dzieje od roku, półtora budzi wręcz już, nawet nie złość, ale śmiech i zazdrość.

Zazdrość przede wszystkim dlatego, że — najczęściej — w nowych czasach musimy głęboko zmienić zawodową mentalność. Najkrócej rzecz ujmując — coraz częściej płaci się nam jedynie za rzetelną pracę. Wszelkie niedociągnięcia wyraźnie odbijają się na kieszeni.

Telekomunikanci tymczasem żyją nawet nieźle, gdyby zaś doszukiwać się jakichkolwiek zmian w ich — w końcu publicznych — zawodowych poczynaniach, dalebóg, ja bym nie potrafił.

Dalej bowiem łączność jest taka jaka jest. Dalej walcymy z nimi o telefoniczne rachunki, które nijak nie zgadzają się z naszymi, choćby najbardziej

skrupulatnymi zapiskami każdej rozmowy, dalej wreszcie musimy zbierać o założenie telefonów.

Tu ponoć przeszkadza technika. Czym jednak wytłumaczyć nierzetelne rachunki? I na to pewnie telekomunikanci znajdują tysiące argumentów. Z których żaden by się nie ostał, gdyby... zechcieli oni zadbać o ludzi, którzy fundują im dolece vita!

A zechcieć mogliby w jeden sposób. Powszechnie dostępny i tu i ówdzie w Polsce, już stosowany. Myślę o zainstalowaniu urządzenia komputerowego, umożliwiającego każdemu abonentowi przesłanie wydruku, na którym czarno na białym jest napi-

sane — pod jaki numer dzwonił, ile czasu rozmawiał i ile to go kosztuje. W zapomnienie wtedy poszłyby rachunki, na których tak właściwie nie jest napisane. Poza oczywiście sumą.

Powie ktoś, że takie urządzenie kosztuje. I będzie miał rację. Tyle, że telekomunikanci do ubogich nie należą. Ba, ich dostatek wręcz bije w oczy. Kto nie wie, czy niech pofatyguje się i odwiedzi choćby gabinety — a jest ich sporo — białostockich włodarzy telefonów. Daj Bóg tak każdemu mieszkać, nie mówię już pracować. Dla mnie osobiście ten czy tamten dyrektor może sobie nawet zafundować obok gabinetu choćby basen. Tylko wtedy jednak, gdy w pierwszym rzędzie zaspokoili moje, jako klienta potrzeby. Bo inaczej — będę szczery — wkurzam się oglądając dostatek, a — w chwilę potem — przez godzinę kręcę numer, niby automatycznie, do np. Królowego Mostu. Sygnał odbioru niby jest, ja jednak nie słyszę rozmowy, on ma, a licznik bije. Na kolejny przebieg dyrektorski fotel? Wzajem, że naszą płacić. Ale tylko za to, co naprawdę otrzymam.

Jakby podobnych do opisanych odniesień było mało, ostatnio

białostocka dyrekcja telefonów uraczyła nas kolejnym buble. Myślę o spisie telefonów. Najdroższej tego typu publikacji w Polsce. Sześćdziesiąt, dziewięć tysięcy złotych za egzemplarz — tyle nie odważyła się zażądać żadna inna dyrekcja w kraju!

Nie chcę zanudzać czytelników tą akurat kwestią — kto chce ten ma ów bublek — kilka jednak przykładów. Notariatów jest w Białymstoku kilkanaście, w książce znalazły się ledwie cztery. Sklepów na przykład — monopolowych też na szczęście nie brakuje. Pewnie, że nie wszystkie mają telefony. Radośnie jednak odbiera się informacje o sklepie np. przy ulicy Mazowieckiej 32 numer 231-87. Boki zrywać — nie dość bowiem, że w tym miejscu nie ma sklepu, to od grubo ponad dwóch lat nie ma... budynku!

Podobnych przykładów można przytoczyć więcej. Tylko po co? Książka jest, płacić za nią trzeba multum, zapytać zatem tylko można — ile tym razem zwinię białostocka dyrekcja na swoje, bo przecież nie abonentów, potrzeby.

GRZEGORZ MARKOWSKI

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa
w Bielsku Podlaskim

informuje, że od dnia 12 maja
93 przyjmuje zgłoszenia chętnych
na realizację mieszkań kat.:

- M-2 36,10 m²
- M-3 52,30 m²
- M-4 63,75 m²

za środki własne przyszłych lokatorów w budynku mieszkalnym Nr 5
prz ul. Ogrodowej. Przewidywany koszt 1 m² p.u. — 4.100.000 zł.

Decyduje kolejność zgłoszeń.

g 4883-1

Firma „ZWAD”

poleca BOAZERIĘ

dębową i jesionową okleinową w
różnych kolorach
tel. 512-684 (wieczorem).

g 4913-0

- ☐ Styroplan — od 436 tys. m³
- ☐ Styrobłoki do ocieplania
- ☐ Rury PP od 3400 zł/mb.
- ☐ Kleje: Winilep O.K.
- ☐ Płyty PCW
- ☐ Beczki, wiadra, kubanki

412-360 „JUST” s.c.
Ciołkowskiego 24, Białystok.

g 4838-1

Nadleśnictwo ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż niżej wymieniony sprzęt:

	rok. prod.	szt.
■ Samochód ŻUK	1986	1
■ Samochód NYSA	1974-82	2
■ Samochód ARO	1984-86	4
■ Samochód UAZ	1980	1
■ Ciągnik C-360	1987-88	2
■ Przyczepa D-47, D-50	1981-82	2

Przetarg odbędzie się w dniu 17 maja o godz. 10.00 w biu-
rze Nadleśnictwa Pisz w Pisz, ul. Gdańska 24. Sprzęt moż-
na oglądać codziennie od godz. 7.00-15.00 w pokoju Nr. 4

Przystępujący do przetargu winien wpłacić najpóźniej do godz. 9.00 w
dniu przetargu wadium w wysokości 10% ceny pojazdu.

Ewentualny II przetarg odbędzie się o godz. 12.00 w tym samym dniu.

k 1198-1



76 200 SŁUPSK,
ul. B. KRZYWOUSTEGO 8
tlix 0582518 pl
tel. 434-004 w. 221
fax 433-776

PRODUCENT
Mebli sosnowych
i okleinowanych

POSZUKUJE
FIRM
HANDLOWYCH

ZAINTERESOWANYCH
EKSPORTEM MEBLI
DO KRAJÓW WNP

K 1159-0

Zakład Usługowo-Budowlany Lasów Państwowych

Aleja 1000 lecia P.P. 75/1 tel. 43-67-91

oferuje wykonawstwo:

- » robót ogólnobudowlanych i remontowych,
- » robót drogowych-nawierzchniowych,
- » profilowanie równiarki dróg żwirowych i gruntowych.

Zapewniamy wysoką jakość, terminowość, konkurencyjne stawki.

g 4880-1

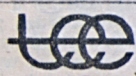
REJON ENERGETYCZNY WYSOKIE MAZOWIECKIE

zawiadamia odbiorców o przerwie w dostawie
energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowościach:

- ☆ Szulborze Wielkie i Szulborze Wielkie Kolonia od 5.05.1993
godz. 7.30 do dnia 7.05.93 godz. 15.00.
- ☆ Janczewo Wielkie, Stup Kolonia i Szulborze POM w dniach
11 i 12.05.93 od godz. 7.30 do godz. 15.00

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie
tel. 21-09.

k 1206-1



W dniach od 15 do 17 maja
odbędzie się w Białymstoku
I MIĘDZYNARODOWE TARGI
BIAŁYSTOK '93



TELEKOMUNIKACJI

ELEKTRONIKI

ELEKTROTECHNIKI

Szczegółowe informacje:
BIURO TARGÓW
Białystok tel. 435-529 w 292, tel/fax 436-242
ul. Warszawska 6A

g 4904-1

Wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci

STEFANA KONTROLEWICZA

ŻONIE i RODZINIE ZMARŁEGO

wyrażają

Wójt i pracownicy Urzędu Gminy w Baniach Mazurskich.

k 1226-1

28 kwietnia 1993 r. zmarł

BOHDAN ZIELIK

emerytowany, długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego.
Uczestnik walk o Monte Cassino, uhonorowany wieloma odznaczenia-
mi polskimi, brytyjskimi i włoskimi. Był cenionym fachowcem odda-
nym sprawom Banku i zabogi. Wspaniały człowiek, kolega i przyjaciel.
Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają: Kierownictwo i pracownicy Oddziału Okręgowego
NBP w Białymstoku

g 4880-1

usługi



LIMUZYNA
nie tylko
DLA BOGACZY
tel. 413-360

g 4889-0

TELENAPRAWA, 254-92.

g 2185-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatko-
we, zamki, folia ochronna, 75-12-
18 „ZAMIS”.

g 4909-0

AUTOMATYCZNE pralki — napra-
wa, 755-613.

g 4911-0

AUTOALARMY — Zakład autory-
zowany — Inż. Sosnowski — Ge-
dymina 21.

g 4416-0

ALARMY, autoalarmy KOMBIT,
436-095 (dwuletnia gwarancja).

g 4845-0

BADANIA techniczne pojazdów do
ciężarowych włącznie, Piekuty No-
we. Zapraszamy.

g 4905-1

NAPRAWA podzespołów hydraulic-
cznych, mechanicznych, koparek,
spycharek, maszyn budowlanych.
Wójtowo k/Olsztyna, tel. 13-96-12.

g 243-00

Ścinanie drzew, 512-735.

g 4399-0

Rada Gminy

w Baniach Mazurskich

składa wyrazy głębokie-
go żalu z powodu śmierci

pana

STEFANA

KONTROLEWICZA

k 1226-1

Wyrazy głębokiego żalu
z powodu śmierci

pana

STEFANA KONTRO-
LEWICZA

ŻONIE i RODZINIE-
ZMARŁEGO

składa Zarząd Gminy
w Baniach Mazurskich.

k 1226-1



Białostockie Przedsiębiorstwo
Przemysłu Drzewnego
w Białymstoku uprzejmie
informuje, że

Skład Fabryczny przy ul. Ciołkowskie-
go 161 w Białymstoku, tel. 412-200
wydłużył godziny obsługi klientów.

ZAPRASZAMY

w godz. 7.00-17.00 od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-15.00 wszystkie soboty

PROPONUJEMY

- boazerię
- płyty pilśniowe
- płyty wiórowe (wg cen zbytu producenta — ZPW Grajewo)
- sklejkę
- stolarkę budowlaną
- inne wyroby z drewna
- tarcicę iglastą

g 4896-1

Spółdzielnia Wytwórców Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Sztuka
ludowa” w Białymstoku, ul. Grochowa 3, tel. 274-10
ogłasza przetarg pisemny, ofertowy, nieograniczony na

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
ZABUDOWANEJ

położonej w Nowogrodzie k/Łomży, ul. Poległych 13, tel. 79, w skład której
wchodzi: działka o powierzchni 3.048 m², budynki murowane: mieszkalny,
dwa gospodarskie, stodoła i garaż oraz ogrodzenie z siatki.

Wartość szacunkowa majątku wynosi 277.000.000 zł

Pisemne oferty wraz z ceną nabycia i terminem płatności należy skła-
dać do dnia 12 maja 1993 r.

Wadium 25.000.000 zł należy wpłacić na konto Spółdzielni — BGŻ Oddział
w Białymstoku nr 805012-10100-2511.

Otwarcie ofert i przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w Białymstoku
ul. Grochowa 3, l p 13 maja 1993 r. o godz. 12-tej, a w razie nie dojdęcia do
skutku w tym terminie — 14 maja 1993 r. o godz. 12-tej. Oględzin nierucho-
mości można dokonać codziennie w godz. 7-15. Zastrzega się prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 4894-1

REJON ENERGETYCZNY ŁOMŻA

informuje o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej:

- w dniu 11.05.1993 r. w godzinach od 8.00 do 15.00 u odbiorców zamieszka-
łych w: Łomża-Kraska, Konarzyce, Mikołajki, Boguszyce, Andrzejki;
- w dniu 12.05.1993 r. w godzinach od 7.00 do 15.00 u odbiorców zamieszka-
łych w: Małym Płocku, Poryte Włociańskie, Józefowo, Bury Żelazne i
Kołaki Wietrzykowo.

Wyłączenia są spowodowane koniecznością przeprowadzenia remontów urządzeń
energetycznych. Blizszych informacji udziela RE Łomża tel. 34-61 w. 268.

k 1206-1

- Plugi 2-skibowe .. 3,9 mln
- Plugi 3-skibowe .. 4,9 mln
- Lemiesze 40.000,—
- Odkładnice
- Kultywatory
- Kosiarki rotacyjne
- Zbiorniki
- 5, 10, 25 tys. litrów

POM-SERWIS

Bielsk Podlaski, ul. Białowieska 113 D tel/fax 32-66, tel. 32-67

g 4820-0

SALON BUDOWNICTWA

grzejnikowe regulatory ciepła
BIAŁYSTOK, ul. 1000-LECIA P/P 10

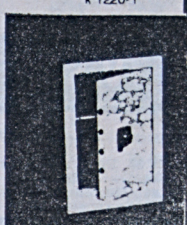
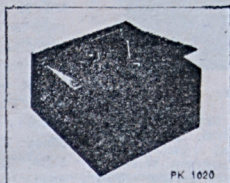
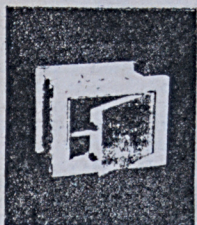
TREZOR-ORZYSZ SPÓŁKA CYWILNA

w Orzyszu, ul. Mickiewicza 7,

tel. 37-170 lub 37-059

Oferujemy do sprzedaży:

- seify gabinetowe lekkie, ciężkie
 - seify ściennie oraz kasetki
 - seify o różnych wymiarach
 - tanie
 - estetyczne
- gwarancja 24 miesiące.



k 1220-1

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Rodzina Kolejowa” w Białymstoku zwołuje dodatkowe zebranie Członków Oczekujących na mieszkania w naszej Spółdzielni, na którym odbędą się wybory uzupełniające do organów samorządowych Spółdzielni.

Zebranie odbędzie się w dniu 13.05.1993 r. o godz. 17 w klubie „Jubilat”, ul. Głowackiego 14.

g 4984-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej w rejonie ulic: Kołdziejskiej, Murarskiej, Drewnianej, Folwarcznej, Szczecińskiej, Jagiellońskiej, Dojlidzkiej, Bednarskiej, Lwowskiej, Gdańskiej (od Jagiellońskiej do Ciołkowskiego) Ładnej, Śląskiej, Brańskiej, Pod Krzywą, Ciołkowskiego, Mickiewicza (od Ciołkowskiego do Łódzkiej) za przerwy w dostawie energii w dniach 10-15.05.1993 r. w godz. 7-18.

Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 1219-1

Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w samochodów:

- » Nysa Towos, nr rej. LOD 086P, rok produkcji 1978, nr silnika 22-s-3-89, nr podwozia 1021148, cena wywoławcza — 8.000.000 zł.
- » Robur Furgon LD-3000, nr rej. LOD 658P, rok produkcji 1983, nr silnika 29324/02129, nr podwozia 03028, cena wywoławcza — 30.000.000 zł.
- » Robur Towos LD 3000, nr rej. LOD 656P, rok produkcji 1983, nr silnika 06132, nr podwozia 29324/02279, cena wywoławcza — 30.000.000 zł.
- » Nysa mikrobus, nr rej. LOD 160P, rok produkcji 1978, nr silnika 914667, nr podwozia 217893, cena wywoławcza - 10.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20.05.1993 r. o godz. 9 w sali Klubu Relax.

Samochody oglądać można w dni robocze od godz. 8-15.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, do kasy przedsiębiorstwa do godz. 9.

W przypadku nieodbicia się I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny.

tg 4459-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

10.05.93 r. w godz. 8-14 wyłączenia rotacyjne ulic na os. Jaroszkowa i os. Wysockiego;

12.05.93 r. w godz. 8-15 ulice: Baranowicka od Ceramicznej do Śmieja, Ceramiczna, Płazowa od Baranowickiej do Płaskowej, CPN-warsztaty i biuro, Skonimska, Starobajarska od Skonimskiej do Kraszewskiego, Wykonna, pawilon „Bojary”, łaźnia miejska, warsztaty, stolarnia przy łaźni, hala targowa;

13.05.1993 r. w godz. 8-14 ulice: Warszawska od Elektrycznej do Świętojańskiej, Staszica, Chopina;

14.05.1993 r. w godz. 8-14 ulice: Zacisze, „Mototransport”, Przekątna, Miła, Prosta, Pogodna, Wiejska, Lisia;

miejsowości:

w dniach 10-13.05.1993 r. w godz. 8-14: Szacilly, Obrubniki, Kopisk, Kulikówka.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych przy tych ulicach.

Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 1206-1

Przedsiębiorstwo DOMEX

informuje, że z dniem 5.05.1993 r. zmieniło swoją siedzibę.

Nowy adres:

Zaścianki, 15-522 Białystok 24, tel/fax 413-701 (przedostatni przystanek 14, 101)

oferuje w cenach producenta, w szerokim wyborze

- ☆ tarcica iglasta i brzożowa
- ☆ boazeria, szalówka, deski podłogowe
- ☆ drzwi, wrota garażowe
- ☆ stolarka budowlana firmy „Stolbud” Sokółka

Zapraszamy w godz. 9-17

g 4844-1

FARMBEST EXPORT — IMPORT

17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41, tel. 24-36, 24-93 fax. 24-36

oferuje:

- ✓ Sól potasowa 60%K — 1.350 tys/t
- ✓ Saletra amonowa 34,4%N — 1.500 tys/t
- ✓ Mocznik — 2.200 tys/t
- ✓ Siarczan potasu — 6.000.000/t
- ✓ Eternit 8-falsty 26 tys/arkusz i 28 tys/arkusz
- ✓ Rury azbestowo-cementowe — 150 Σ 45 typ/uf
- ✓ Papa asfaltowa — izolacyjna — 3,5 tys/m² — na cele inwest. — wierzchniego krycia — 5 tys/m²
- ✓ Grzejniki żelazne — 48 tys/szt. 37 tys/szt. — na cele inwestycyjne
- ✓ Dachówka ceramiczna — karpówka — 170 tys/m² — marsylka — 120 tys/m²
- ✓ Płytki elewacyjne ceramiczne — 90 tys/m²
- ✓ Polewaczki i węże ogrodnicze
- ✓ Szkło okienne 3 mm — 30 tys/m² — na cele inwestycyjne

k 1216-0

Przedsiębiorstwo Budowlane „UNIBUD” Spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim, ul. Brańska 132

ZATRUDNI:

murarzy, tynkarzy, cieśli, stolarzy, dekarzy, posadzkarzy

Kontakt telefoniczny:
42-41 wew. 28.

k 1197-0

Spółdzielnia Produkcji i Usług Rolniczych w Orli organizuje w dniu 18 maja br. o godz. 10 przetarg nieograniczony na n/w sprzęt:

- Ciągnik gąsienicowy DT-75 — szt. 1
- Koparko-spycharka „Białoruś” — szt. 1
- Przyczepy — szt. 7
- Kultywator — szt. 2
- Pług — szt. 2
- Kosiarka rotacyjna — szt. 1

Szczegółowe informacje odnośnie wycenionego sprzętu udzielane będą w biurze Spółdzielni pod nr tel. 28.

g 4889-1

Blacha aluminiowa falowana 0,8 mm — 1 x 2 m

P.H. MIRPOL,
ul. Elewatorska 13, tel. 512-606

g 4892-0

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w podanych niżej miejscowościach i terminach w dniach 10-21.05.1993 r. godz. 8.30-15.00

Przerosi kol. I, II, III.
Prawy Las I, II, III.
Zarzecze I, II.
Bućki.
Wersele I, II.
Golubie.
Pobledzie.

W/w przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.

k 1206-1

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEN
251-16
Współczesna

Białostocki Kombinat Budowlany ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż do rozbiórki niżej wymienionych budynków zaplecza budowy przy ul. Konstytucji 3 Maja w Białymstoku:

- Budynek socjalno-biurowy o pow. 320 m², z elementów drewnianych, posadowiony na płytach lotniskowych — cena wywoławcza — 8.000.000 zł.
- Budynek magazynowy Nr 1 o pow. 408,6 m² murowany z gazobetonu z rampą — cena wywoławcza 10.000.000 zł.
- Budynek magazynowy Nr 2 o pow. 340,4 m², murowany z gazobetonu — cena wywoławcza 12.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 19 maja 1993 r. o godz. 9 w biurcu BKB przy ul. Legionowej 14/16, pokój 218.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy BKB wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 4837-1

Wojewódzkie Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Suwałkach z/s w Olecku ogłasza pisemny, nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż części nieruchomości zabudowanej, położonej w Olecku przy ul. Wojska Polskiego 7 oznaczonej numerem geodezyjnym 1392.

W skład nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży wchodzi:

- budynek administracyjno-warsztatowy o pow. użytkowej 784 m²;
- budynek magazynowy o powierzchni składowania 519 m²;
- działka z infrastrukturą o powierzchni ok. 7 000 m²

Cena wywoławcza w/w nieruchomości wraz z prawem wieczystego użytkowania gruntów wynosi 1.250.000.000 zł.

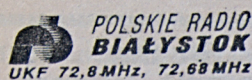
Oferty wraz z dowodem wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 19.05.1993 r. na adres: Wojewódzkie Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Olecku, ul. Wojska Polskiego 7 z dopiskiem „PRZETARG”.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.05.1993 r. o godz. 9

Sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty i możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja WKPRI w Olecku, telefon 21-69, 30-46, 30-47

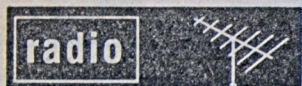
g 4835-1



Wiadomości Radia Białystok:

5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Wita Radio Białystok — audycję prowadzi Lech Marek; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka niemieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio prowadzi Wiesław Szymański; 10.15 Felieton — „Z zapiski Jana Leńca”; 14.05 „Gra o zielone” — magazyn ekologiczny prowadzi Leszek Kubicki; 14.35 Powroty prowadzi Cezary Makarewicz; 14.45 Lekcja języka niemieckiego; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa opr. Wiesław Płóński; 16.15 Zadzwoń do Nas... 230-70 prowadzi Lech Piliński; 18.00 Kalendarz dnia BBC; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy opr. Ruta Burdyn; 18.45 Pod znakiem Pogoni aud. Janiny Czarniakiewicz; 19.05 Krzysztof Kurjaniuk zaprasza... (muzyczny telefon); 21.05 American Country Countdown — prowadzi Korneliusz Pacuda; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka niemieckiego; 22.45 Wieczorny koncert — Anna Maciorowska; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — audycję prowadzi Cezary Makarewicz; „Konkurs 30 pytań”.



PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.20 Poranne rozmaitości; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Andrzej Mularczyk; „Nie ma mocnych”; 10.40 Orkiestra Stefana Rachonia i jej soliści; Rena Belska; 11.05 Akademia Młodych — Jorgytm, sztuka, kosmos, życie; 11.25 Filmowa muzyka; Dmitri Tiomkin; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.25 PRZEBOJE MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.40 Radio kierowców; 13.00 Muzyka świata z Brazylji; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Nuta sercu bliska; Stanisław Moniuszko; 14.13 MUZYCZNA JEDYNKA — mag.; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.45 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI; Powracająca melodia; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Nowości muzyczne; Francja; 18.05 Echo; „Korzenie cywilizacji — Grecja, Rzym, Bizancjum”; 18.40 Lekcja jęz. angielskiego; 18.55 Przeboje Muzycznej Jedynki; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Jerzy Andrzejewski; „Wielki Tydzień”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Wojsko, militaria, obronność; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 Świat musicalu; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business News; 9.05 Przed południem — prow. P. Kaczowski; 9.30 Informator Ekonomiczny.

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „Jak się kochają w niższych sferach” (duża scena), godz. 12, „LEKCEJA” (mała scena), godz. 18.

Białostocki Teatr Lalek — „Czerwony Kapturek”, godz. 10 i 12, „Maty tygrys Pietrek” (w terenie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia.

Policeja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-33

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wzwana 990, 999, 524-193. Informacja Pogotowia tel. 23-222

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę

Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7

Gabinety zabiegowe:

Radio i telewizja

ny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzone przeboje; 11.15 Puls Trójki; „Polityk też człowiek, czyli trzy rundy i dogrywka”; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Peter Cheyney; „Kat się niecierpliwi”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Wiosenne potpourri; 14.30 Krzysztof Fus; „Bytem”; 14.50 Trochę piosenek francuskich; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis — prow. B. Marcinik; 19.12 O czym myśli Maciej Englert; 19.25 Nasz felietonista W. Chotkowski; 19.35 Trochę swinga; 20.10 Spotkania o zmrzoku; 20.15 Puls Jazzu; 21.05 Anna Stróżka; „Sennik galicyjski”; 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski — muz. suplement; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 Wieczory polskie; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Piosenka dla aktora; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. J. Gadomski.

telewizja

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Sam Houston — legenda Teksasu” — western prod. USA
11.10 Reportaż
11.35 Trąba, czy zapis znaków ku przestrodze — reportaż Waldemara Karwata i Andrzeja Pankiewicz
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
15.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 Autorów sądzi ich dzieła
13.10 „Nasz wiek” — „Szalone lata dwudzieste” — serial dok. prod. franc.-ang.
14.05 Postawy — System
14.30 Swego nie znacie — Katalog zabytków — Mieszkowice
14.40 Premiera: „Arizona Dream” w Belgradzie '93
15.05 Pod ostrzałem — Pochwała snobizmu
15.30 Kompozytor i jego miasto: Haendel i Hanower — film dok. prod. niem.
16.00 Program dnia
16.05 Sami o sobie — magazyn nastolatków oraz film z serii „Oddział dziecięcy”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Szczęścia nie można kupić” — serial prod. kanad.-franc.
18.15 STOP — program ekologiczny
18.35 Laboratorium: Atom —

program Wiktora Niedzickiego
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio Sport — Finał Pucharu Europy w piłce nożnej
22.05 Nasze polskie...
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
23.10 Gorąca linia
23.20 Linda po kolei: „Targi” — film fab. prod. węg.
0.55 Program rozrywkowy
1.15 „Punkt widzenia” — serial TP
2.05 To lubię — Jazz
3.00 Największe wydarzenia XX wieku: 1939-1945. Tragedia — serial dok. prod. franc.

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 „Przygody Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.05 Język angielski
10.35 Przeboje Dwójki
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Trzy kwadransy ze sportem
12.00 Studio Dwójki
12.10 Róbta, co chcesz — program Jerzego Owsia
12.30 Auto — magazyn
13.00 Panorama
13.05 „Orzeł czy reszka” — serial obycz. prod. austral.
14.00 Studio otwarte
15.00 „Chłop niezależny” — film dok. Zygmunta Skoniecznego
15.15 „Nigdy nie przestanę marzyć” — film dok. Zygmunta Skoniecznego
15.35 Przeboje Dwójki
15.50 Program dnia
16.00 Artysta i jego świat: „Picasso” — film dok. prod. franc.
16.30 Panorama
16.35 Gem, set, mecz — magazyn tenisowy
16.45 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.50 „Przygody Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
17.15 Meandry architektury
17.40 Głoda — magazyn kupców i przemysłowców
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 „Mimstory” — „W holdzie Deburau” — serial dok. prod. czechosł.
19.45 Cienie życia: Dola idola

20.00 „Orzeł czy reszka” — serial obycz. prod. austral.
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio Teatralne Dwójki: „Arkadij i Borys Strugacy” — „Żydzi miasta Petersburga”
23.20 „Bracia naszego Boga” — film dok. Aleksandra Kuca
23.40 Metaweryzm Piotra Szmidke
24.00 Panorama



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.10-8.40 Kurier o poranku
15.15-16.15 Studio otwarte
18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Województw



POLSAT

16.30 Program dnia; 16.35 Oko proka — film fab. prod. pol.-bulg.; 18.00 He-Man — serial rys.; 18.45-23.15 Przerwa; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Poszukiwany: Żywy lub martwy — serial; 23.50 Film fabularny. 1.15 Pożegnanie.

RTL TELEVISION

6.00 Aktualności; 7.00 Dzień dobry Niemcy — mag.; 9.00 Sześć — serial krym.; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Der Preis ist heiss; 11.00 Riskant; 11.30 Familienduell — teleturniej rodzinny; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Springfield Story — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Na hasło „Ratunek” — serial; 15.00 Dzielne hobby — serial krym.; 16.00 Hans Melser — progr. rozrywkowy; 17.00 Kto jest szefem? — serial kom.; 17.30 Ożeniony z dziećmi — serial; 18.00 Elf 99 — mag.; 18.45 Wiadomości; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial niem.; 20.15 Krótkie splecie — kom. USA; 22.15 Stern TV — mag.; 23.15 Gottschalk — progr. rozrywkowy; 0.00 Właśnie Alaska — serial; 1.05 Ożeniony z dziećmi — serial; 1.45 Kto jest szefem? — serial kom.; 2.15 Sześć — serial krym.; 3.15 Hans Melser — powt.; 4.10 Explosiv — powt.; 4.35 Dzielne hobby — serial krym.; 5.30 Bogaci i piękni — serial.

SAT 1

5.30 — Zaryzykuj! — powt.; 6.00 Dzień dobry z SAT 1; 9.00 Pod słońcem Kalifornii — powt.; 9.50 Komar — film niem.; 11.35 Sąsiedzi — powt.; 12.00 Koło fortuny; 14.40 Parada przebojów muzyki ludowej — powt.; 13.30 Młody i niespokojny — serial USA; 14.20 Sąsiedzi — serial austral.; 14.50 Pod słońcem Kalifornii — serial USA; 15.45 Rewolwer i melonik — serial

Kuźnica Białostocka „Kormoran” — „Kroll” (pol., l. 15).

Sokółka „Sokół” — „Podwójne życie Weroniki” (franc.-pol., l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Dracula” (USA, l. 15), godz. 15.30, 18, 20.

Kolno „Wrzós” — „Miś” (pol.), l. 15, „Labirynt” (ang., l. 12).

OSTRE DYŻURY

W DNIU 5.V.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WENETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sza-chelskiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRZULICY, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sza-chelskiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Niebo nad Berlinem” (franc.-niem., l. 15).

Augustów „Iskra” — „Światło w mroku” (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzós” — „Kommando Foki” (USA, l. 15).

Elk „Polonia” — „Fatalne zauroczenie” (USA, l. 15), „Ochłani” (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — „Mucha 2” (USA, l. 15).

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1 tel. 24-01
Apteka (ostrej dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostrej dyżur) — ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91

TELEFON ZAUFANIA

Białystok — tel. 998, czynny codziennie w godz. 13-18
Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18
Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki środy i piątki w godz. 16.30-21.30
Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16-7

Co, gdzie, kiedy?

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKOJ” — Konfrontacje '93 — „Aż na koniec świata” (niem.-franc.), godz. 10, 13.30, 17, 20.15.

„TON” — „Przypadkowy bohater” (USA, l. 15), godz. 10, 17.30, „Blues Brothers” (USA, l. 15), godz. 12, „Alive” (USA, l. 15), godz. 15, 19.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — „Pracująca dziewczyna” (USA, l. 15).

W razie wypadku

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sza-chelskiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżury rehabilitacja oraz oddziały dziecięce, chirurgia, reanimacja, laryngologia wewnętrzny

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694 po godz. 15 tel. 323-593 dyżury oddziały gruźlicy dziecięcej sztucznej nerki, zakazny dorosłych

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100

APTEKA

(ostrej dyżur)

ul. Malmieda 12.

RADIO TAXI 919

Na okręgowych boiskach

KLASA „M” JUNIORÓW

Olimpia Warszawa — Stomil Olsztyn 0:3. Narew Ostrołęka — Mławianka Mława 0:0. Hutnik Warszawa — Jagiellonia Białystok 1:3. Agrykola Warszawa — Polonia Warszawa 0:1. Jeziorak Iława — MKS Przasnysz 1:1. Hetman Białystok — Gwardia Warszawa 3:0. W zaległym spotkaniu MOP Białystok pokonał Polonię Warszawa 3:0.

1. Jagiellonia	27	41:15
2. Stomil	24	31:8
3. Agrykola	24	29:16
4. Polonia	23	27:12
5. MOP	20	30:10
6. Hetman	20	29:23
7. Olimpia	20	23:23
8. Mławianka	18	21:21
9. Narew	14	17:38
10. Przasnysz	10	19:36
11. Gwardia	9	15:36
12. Jeziorak	8	13:33
13. Hutnik	3	18:33 (bok)

KLASA OKRĘGOWA białostocko-lomżyńska

Niespodzianką kolejki była porażka Włókniarza z nie najwyższej notowania Narwią Choroszcz 2:3 (0:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Łukaszewski (55), Kajewski (57) i Sienko (59).

Promień Mońki — Tur Bielsk Podlaski 4:0 (1:0). Strzelcami byli: Rydzewski (35), Magnuszewski (35), Roszkowski (36), Karwacki (39).

Grom Czerwony Bór — Pogoń Łapy 1:1 (0:0). Strzelcem bramki dla gospodarzy był Stochmal.

Ruch Wysokie Mazowieckie — Warmia Grajewo 3:1 (2:0). Bramki: Niemyskiego, Wasilewskiego i samobójcza złożyły się na zwycięstwo Ruchu. Celne trafienie dla Warmii zanotował Stopezyk.

Skra Czarna Białostocka — Unia Ciechanowice 2:6 (1:3).

Cresovia Siemiatycze — Sokół Sokółka 3:1 (0:0).

1. Włókniarz	23	7	46:13
2. Cresovia	21	9	36:22
3. Pogoń	18	13	36:22
4. Ruch	18	12	27:15
5. Warmia	16	14	27:28
6. Unia	16	14	30:22
7. Narew	16	14	21:20
8. Sokół	16	14	23:23
9. Skra	12	10	21:27
10. Tur	11	19	22:25
11. Promień	10	20	19:30
12. Grom	3	27	11:63 (ZD)

KLASA „A” białostocka

W spotkaniu na szczycie Hetman Białystok zdecydowanie pokonał wicelidera — Supraślankę 4:0 (0:0). Bramki dla Hetmana: Pietruk — 2, oraz Raczkowski i Ciereszko.

ENOR Białystok — Żubr Drohiczyń 2:2. Krypnianka Krypno — Ognisko Białystok 2:3. Orkan Poświętne — Lampart Dobrzyńsk 0:3. LZS Krynki — Relax Uhowo 2:3. Iskra Narwa — Gryf Michałowo 3:1. Bramki dla zwycięzców: Sajewicz — 2, oraz Smoktunowicz.

1. Hetman	23	1	32:17
2. Supraślanka	21	9	42:19
3. Ognisko	20	10	34:28
4. ENOR	16	14	35:24
5. Gryf	14	16	24:34
6. Lampart	14	16	30:33
7. Żubr	14	16	30:47
8. Relax	12	18	28:41
9. Krypnianka	12	18	30:33
10. Iskra	12	18	24:39
11. LZS Krynki	9	21	30:39
12. Orkan	7	23	16:51 (ZD)

KLASA OKRĘGOWA suwalska

Rominta Goldap — Jurand Bemowo Piskie 3:1. Bramki dla Rominty: Wiktoruk (1 min.) oraz Orłowski (27 i 39), a dla Juranda Lebedziński (47).

Mazur Elk — Rawa Rakowo M. 4:1. Bramki dla Mazura: Bubienko (33), Duba (79), Miakinin (82), Famulak (90), Sakowicz (36), a dla Rawy Nowak (44).

Mazur Pisz — Mamry Giżycko 1:0. Bramka Gałazka (55).

MKS Orzysz — Czarni Olecko 2:0. Bramki: Pękala (43) i Sochaczewski (45).

Tęcza Straduny — Sparta Augustów 0:0.

LKS Lega — Pogoń Ryn 6:1. Bramki dla Legi: Adasiewicz (12), Zabiński (20), Popowski (31), Żywno (37), Suszczyński (60), Szrejter (79), a dla Pogoni Koziół (77).

Znicz Biała Piska — Nida Ruciane Nida 0:0.

1. Nida	32	6	36:9
2. Mazur Elk	31	7	44:10
3. Rominta	27	11	44:20
4. Mamry	24	12	30:17
5. Mazur Pisz	20	18	37:31
6. Tęcza	20	18	23:18
7. Lega	20	18	28:28
8. Jurand	19	19	29:24
9. Znicz	17	19	22:21
10. Czarni	17	21	30:35
11. Sparta	16	22	24:29
12. Orzysz	9	29	19:47
13. Rawa	7	31	22:57
14. Pogoń	3	35	18:64

Zaległe mecze: Mamry — Orzysz 3:3 (25.IV.) i Lega — Czarni 1:0 (28.IV.). Natomiast dziś w zaległym pojedynku Znicz Biała Piska zmierzy się z Mamrami Giżycko. Początek o godz. 16.

Klasa A

Orkan Drygały — Unia Wońnice 1:2 (1:0). Mazur Wydmyny — Orzeł Stare Juchy 0:3 (0:1). Strażak Kowale Oleckie i Filipów — Polonia Raczki 4:3 (3:0). Olimpia Młki — KS Prost-

ki 7:1 (4:0). Pogoń Banie Mazurskie — KS Pozędrze 3:2 (2:1).

Węgoria Węgorzewo — Pomorzanka Sejny przelozony na 19 bm., godz. 16.

1. Unia	27	9	64:29
2. Pomorzanka	26	8	61:27
3. Polonez	24	10	40:12
4. Węgoria	24	10	42:21
5. Olimpia	20	14	48:26
6. Orzeł	18	18	27:30
7. Prostki	17	17	28:44
8. Mazur Wydmyny	15	21	26:42
9. Orkan	14	22	40:44
10. Strażak	12	22	41:66
11. Pozędrze	11	23	32:50
12. Polonia Raczki	10	26	30:59
13. Pogoń	8	26	19:25

Puchary

Półfinał pucharu Kuchara. Olsztyn — Suwałki 0:1. Bramka (25 min.) Gierek z Czarnych Olecko.

Puchar Michałowicza Olsztyn — Suwałki 2:2. Bramki dla Suwałk (49) i Pachankiewicz (36), a dla Wigier Krzywicki (10) i Mazur (65).

Rewanże 13 bm. w Suwałkach. Początek godz. 13 i 14.30.

PUCHAR POLSKI (półfinały): Węgoria Węgorzewo — Wigry Suwałki 2:2. Bramki dla Węgori: Pachalko (49) i Pachankiewicz (36), a dla Wigier Krzywicki (10) i Mazur (65).

TKKF Suwałki — Nida Ruciane Nida 1:1. Bramka dla TKKF Boładz (55 z karnego) i Gieruta (75).

Opracowała

MARIA MICHALCZYK

mieszkania

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem — Lipowa 16a — 219-40 (8.30-17.00).

SPRZEDAM 2 mieszkania przy Wyszynskiego i Wierzbowej. 512-952.

MIESZKANIE 20 m, pierwsze piętro, Zambrów 39-96.

M-4 własnościowe z meblami, telefon — sprzedam, tel. 612-470 (piątek-sobota 13-20).

lokale

MIESZKANIE nowe 68 m kwadr. — sprzedam 20 proc. taniej niż Spółdzielnia, 435-892.

nieruchomości

SPRZEDAM dom drewniany. Zastocze 69, gm. Krypno.

SPRZEDAM dom w stanie surowym w Czarnej Białostockiej, tel. 101-579.

SPRZEDAM działkę budowlaną przy szosie Zabłudów, 433-921.

OKAZJA! Sprzedam działkę rzemieślniczą o powierzchni 5225 m² z budynkami. Lomża, ul. Łukowa 17, tel. 60-74.

DZIAŁKI w Kleosinie. Oferty „4914”

hurt

EMULSJA Polinit (12.500 kg). Tel. 613-523.

sprzedam

MAGNETOWID i kamerę Panasonic sprzedam, tel. 615-594 po godz. 18.00.

MOTOCYKL wyścigowy 250 ccm (możliwość zarejestrowania), tel. 263-67.

SPRZEDAM obornik. Olmoty 77.

BLACHA ocynkowana, falowana — trapezowa. Długość 1060 i wysokość 45 fal. „STANMART” ul. Skalna 18 762-585.

SNOPOWIAZALNIA „WARTA” WC5. Wiadomość: Skindzierz 41.

PLUGI 2-skbowe już od 3,5 mln zł. kulturytorzy wielozadaniowości i kościarki rotacyjne oferujemy „WABEX” S.C. Hajnowka, ul. Białostocka 11, tel.-fax 28-10.

samochody

ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą. Również u Klienta. 511-262.

ALFA Romeo 33, 1.5, 4x4 (1985). Białystok, ul. Poleska 53 m 1 — sprzedam.

SPRZEDAM 126p 1980 i 1986 r. Przekop Zdzisław, Zabiele 49, 19-126 Dostawo.

ZUKA blaszaka — sprzedam. 513-312.

ZDECYDOWANIE kupię przedpłatę, 611-595 po 18.

KUPIĘ przedpłatę. 511-006.

praca

ZDECYDOWANYM kobietom stała praca w Hiszpanii (prowadzenie domu, opieka nad dziećmi) — gwarantowany przejazd — odpłatny. Białystok, tel. grzechnościowy 612-865.

POMOC domowa + sprzątanie zakładu Panią około 50 samotną, energiczną z zamieszkaniem W-wa ul. Nieszawska 6, Ogólnego tel. 117-892 wieczorem.

ZATRUDNIĘ doświadczonych hydraulika — spawacza, tel. 43-15-49.

EGZAMINY na prawo, 2-72-52.

EGZAMINY na prawo, 2-72-52.

EGZAMINY na prawo, 2-72-52.

EGZAMINY na prawo, 2-72-52.

EGZAMINY na prawo, 2-72-52.

ZALOZYMY sklep firmowy, patronacki, hurtownię. PRZYJMIEMY przedstawicielstwo-pelnomocnictwo, dystrybucję, franchising. Firma Handlowa Łódzka, ul. Kalwaryjska 25 — Kraków, tel. 56-22-33, fax (012) 56-42-56, tlx 326553.

DRUSKIENNIKI — sanatoria. Wlochy, Hiszpania — wycieczki. Bruksela, Paryż, Rzym — przejazdy polecia „OCEAN”. Wyszyńskiego 2/77, 283-74.

SPRZEDAM obornik. Olmoty 77.

BLACHA ocynkowana, falowana — trapezowa. Długość 1060 i wysokość 45 fal. „STANMART” ul. Skalna 18 762-585.

SNOPOWIAZALNIA „WARTA” WC5. Wiadomość: Skindzierz 41.

PLUGI 2-skbowe już od 3,5 mln zł. kulturytorzy wielozadaniowości i kościarki rotacyjne oferujemy „WABEX” S.C. Hajnowka, ul. Białostocka 11, tel.-fax 28-10.

SPRZEDAM obornik. Olmoty 77.

BLACHA ocynkowana, falowana — trapezowa. Długość 1060 i wysokość 45 fal. „STANMART” ul. Skalna 18 762-585.

SNOPOWIAZALNIA „WARTA” WC5. Wiadomość: Skindzierz 41.

PLUGI 2-skbowe już od 3,5 mln zł. kulturytorzy wielozadaniowości i kościarki rotacyjne oferujemy „WABEX” S.C. Hajnowka, ul. Białostocka 11, tel.-fax 28-10.

EVEREST

KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE BIUR

Z przyjemnością informujemy Państwa, że 11 maja 1993 otwieramy

nowy salon sprzedaży

w Białymstoku przy ul. Starobojarskiej 25/27 (dojazd od ul. Sienkiewicza)

W dniu otwarcia atrakcyjna oferta:

15% bonifikaty na meble Everline i krzesła biurowe

5% bonifikaty na sprzęt elektroniczny

W ciągu dnia pokazy sprzętu komputerowego, oprogramowania i drukarek, w tym najnowszej kolorowej drukarki atramentowej HP 550 color.

Serdecznie zapraszamy!

k 1232-0

lekarskie

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgiczny, Wesota 18 (nad apteką) 15.00 — 18.00.

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Waska 4 (od Jagienki) poniedziałki, srody (16-17.30), codziennie 761-828.

DENTYSTA dziecięcy. 512-684.

DENTYSTA dziecięcy. 512-684.

różne

WROZKA. 750-786.

SPRZEDAM Star 29 Leyland, oplandekowany. Sejny, tel. 430.

CEMENT z dostawą, Białystok, Tetmajera 15.

NAWOZY — ceny producenta: fosforan, polifoska, salitra oraz inne. Cement — 720.000 — z podatkiem. Kujbiedy, tel. Jasionowka 235.

POMOGLI mnie — pomogę tobie. Kopta + znaczek. Regina Janczaruk, Bierwicha 39, 16-124 Sidra

p-258-1

zgubiono

22.04.br. w Białymstoku na Zwycięstwa zgubiono czarną szaszetkę. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot — nagroda. Jan Zukowski, Gąsówka Stara, ul. L. Kruczkowskiego 26, 18-100 Lapy.

g 4385-1

Rozmowa z Jerzym Rybickim przed odlotem do Tampere

◀ SNARSKI WALCZY W WADZE 60 KG ◀ WALAS MUSI TROCHĘ POCZekać

6 maja 5-osobowa ekipa polskich bokserów udaje się do Tampere, gdzie 8 bm. rozpoczynają się bokserskie mistrzostwa świata. Wcześniej, 7 bm. odbędą się waga, badanie uczestników i losowanie walk. W dniach 8-10 rozegrane zostaną pojedynki eliminacyjne, 14 — półfinały, natomiast 15-16 odbędą się spotkania finałowe.

Przed odlotem naszej reprezentacji rozmawialiśmy z trenerem kadry Jerzym Rybickim.

— Jak ocenia pan formę dwóch bokserów białostockiego Hetmana Dariusza Snarskiego i Wiesława Malyszki, którzy wystąpią na ringu w Tampere?

— Snarski przygotowywał się na zgrupowaniach z olbrzymim zaangażowaniem. Nie miałem z nim żadnych problemów, a nawet mógł być przykładem dla innych. Inaczej bywa z nim w Białymstoku. Jest dobrze przygotowany. Malyszko, to firma uznana w kraju, systematycznie dochodzi wysokiej formy.

— „Kurier Poranny” poinformował, że Marcin Walas z Hetmana, który znajduje się w doskonałej formie, nie startuje w

tegorocznych mistrzostwach świata, a to dlatego, że nie został w terminie zgłoszony przez PZB.

— Jest to wyssane z palca. Chyba jestem najbardziej kompetentny przy ustalaniu składu. Marcin ostatnio czyni mniejsze postępy, sporo też waży. Wszystkie sprawdziany w ostatnim okresie, a także w Halle i Wenecji, wypadły dla niego niekorzystnie. Na sparingach walczył ambitnie, ale poziomem nie imponował. W dalszym ciągu uważam go za wielki talent. Musi jeszcze sporo się uczyć. Tym razem nie stać nas było na wysłanie zawodnika po naukę.

— W jakiej wadze ostatecznie wystąpi Snarski?

— Po różnych naszych przemyśleniach. Jacek Bielski miał wystąpić w wadze lekkiej, a Snarski w lekkopółśredniej. Niestety, Jacek złamał rękę i nie jedzie do Finlandii. W tej sytuacji Darek wystąpi w wadze 60 kg.

— Na kogo pan najbardziej liczy w Tampere?

— Wojtek Bartnik stał się zawodnikiem dojrzałym, zmężniał.

Ostro trenuje. Po zdobyciu medalu w Barcelonie, nabrał pewności siebie. Będzie zapewne najmocniejszym punktem reprezentacji. Jarosław Brzozowiec rywalizował o miejsce z Jackiem Gwizdałą. Minimalnie lepszy — moim zdaniem — był Brzozowiec, a ponadto jest młodszy od Jacka.

— Zyczymy powrotu z medalami.

Rozmowę nagraną na taśmie magnetofonowej, przeprowadził — Let.

AZS KRAKÓW — WŁÓKNIARZ

Pod Wawelem prolongują ekstraklasę?

Dziś koszykarki Włókniarza Białystok zagrają w Krakowie przeciwko drużynie miejscowego AZS. Będzie to pierwsze barażowe spotkanie o pozostanie w ekstraklasie. Przypominamy, że w tej konfrontacji rozstrzygnięcie nastąpi dopiero, gdy któraś z ekip będzie miała na swoim koncie dwie wygrane.

— Chcemy sprawę załatwić w dwóch spotkaniach — powiedział szkoleniowiec Włókniarza, Adam Wyszczeński. — Trenujemy w pełnym składzie. W zajęciach nie uczestniczą tylko kontuzjowane Todorczuk i Rakowska. Co wiemy o rywalkach? Rozmawialiśmy na ten temat z sędziami, którzy prowadzili spot-

kania AZS w II lidze. Ich zdaniem krakowiarki wyraźnie usteępują umiejętnością każdemu z pierwszoligowców. Jest to niska drużyna. Najwyższa zawodniczka mierzy 184 cm.

Rewanż odbędzie się w sobotę i być może w niedzielę.

(mag)

Siatkarki SP 38 bez porażki!

Uzasadnioną satysfakcję mogą mieć młode siatkarki SP 38 Białystok po powrocie z Ostroliki.

Podopieczne dr. Jacka Braczeńskiego jak burza przeszły makroregionalny turniej, decydujący o wejściu do finałów Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Dziewczeta nasze nie tracąc nawet seta pokonały kolejno po 3:0, SP 5 Ilawa, SP 1 Pisz, SP 7 Ostrolika, SP 1 Łomża i SP 1 Ostrolika. Drugie miejsce premiowane także finałem stało się udziałem siatek SP 1 z Ostroliki, natomiast SP 1 Łomża zajęła trzecie miejsce.

Zwyciężczynie wystąpiły w składzie: Emilia Wojtasik, Marta Lach, Iwona Marińska, Barbara Czeret, Urszula Dąbrowska, Edyta Mazur, Ewa Osipińska, Katarzyna Kłoczko, Ewa Jabłońska, Marzena Postołowicz.

W plebiscycie sędziów najlepszymi zawodniczkami wybrano M. Lach (SP 38 Białystok), A. Rutkowską (SP 1 Ostrolika) i J. Lusińską (SP 1 Łomża), natomiast w zespole białostockim w przekroju turnieju najlepiej prezentowała się Barbara Czeret.

Zapytany o szanse w finałach OIMS, które zostaną rozegrane w połowie czerwca w Elblągu trener Jacek Braczeński stwierdził, iż w tej kategorii wiekowej wszystko jest możliwe.

— Bez względu na miejsce w finale, dziewczęta wstępu nie przyniosą.

(ZD)

Majowe bieganie w Zwierzyńcu

Z inicjatywy OPZZ, Centrum Sportu i Rekreacji MANIAC GYM i klubu Biegacza TKKF „Chrobry”, z licznym udziałem młodzieży rozegrane zostały w Parku Zwierzyńskim w dniu 1 maja biegi rekreacyjne.

800 m dziewcząt (1983 i m.): 1. E. Karpiska (SP Krynio), 2. Joanna Jabłońska (SP 21 Białystok), 3. Natalia Andrysiewicz (SP 32 Białystok).

800 m chłopców (1982 i m.): 1. Andrzej Makarewicz (SP 21 Białystok), 2. Karol Wiszowaty (SP 5 Białystok), 3. Sebastian Mydlarz (SP 10 Białystok).

800 m dziewcząt (1980 i m.): 1. Marta Oledzka (SP 38 Białystok), 2. Iwona Gosko (SP 21 Białystok), 3. Izabela Woźniak (SP 38 Białystok).

800 m chłopców (1980 i m.): 1. Piotr Twarowski (SP 38 Białystok), 2. Piotr Romaniuk (SP 5 Białystok), 3. Paweł Zinkiewicz (SP 38 Białystok).

800 m dziewcząt (1978 i m.): 1. Ewa Kobesko (SP 26 Białystok), 2. Ula Roszkowska (SP Góra), 3. Marta Jabłońska (SP 38 Białystok).

800 m chłopców (1978 i m.): 1. Rafał Laskowski (SP 5 Białystok), 2. Tomasz Czaban (SP Krynio), 3. Michał Kozłowski (SP Krynio).

Bieg otwarty kobiety (1500 m): 1. Katarzyna Zukowska (Centrum Sportu), 2. Małgorzata Ignatowicz (Juwenia), 3. Irena Sakowicz (Puszcza Hajnowka).

Bieg otwarty mężczyźni (5000 m): 1. Mariusz Kamiński (Lapy), 2. Włodzisław Dębowski (Grodno), 3. Artur Maleszko (Chrobry).

Puchar przewodniczącego Terenowego Przedstawicielstwa OPZZ i telewizor kolorowy przekazany przez „Biały” zdobyła SP 5 Białystok za najliczniejszy udział młodzieży. Opiekunowie tej szkoły: Wiesław Łukaszuk, Jadwiga Jakubowicz, Jacek Pronobis i Małgorzata Waszkóć złożyli się na starcie wraz z 96 uczniami.

(ZD)

DZIŚ FINAL PUCHARU UEFA

Borussia czy Juventus

W środę na stadionie w Dortmundzie dojdzie do pierwszego finałowego meczu o puchar UEFA. Spotkają się Borussia Dortmund i Juventus Turyn. Gdyby patrzeć na pucharowy dorobek obydwu drużyn, to z pewnością faworytami są Włosi. Juventus ma w dorobku wszystkie trofea: puchar mistrzów, puchar zdobywców pucharów. Dwa razy wygrywał puchar UEFA. Teraz turniejczy prowadzeni przez słynnego Giovanniego Trapattoni chcą nawiązać do sukcesów ze swoich najlepszych lat. W lidze plasują się na czwartym miejscu z 10 pkt. strat do przodującego Milanu. W drodze do finału Włosi pokonali m.in. Sigmę Olomuniec, Benficę Lizbona i Paris SG. Najbardziej znani zawodnicy Juve to: Brazylijczyk Julio Cesar,

Niemcy — Juergen Kohler i Andreas Moeller, Anglik David Platt oraz dwaj Włosi Roberto Baggio i Gianluca Vialli.

Jakie atuty mogą przeciwstawić Niemcy? W dorobku mają tylko jeden triumf w PZP. W drodze do finału pokonali tak znane drużyny jak Celtic Glasgow, Real Saragossa, AS Roma i AJ Auxerre. O sile Borussii stanowią zawodnicy: Stefan Reuter, Michael Rummenigge oraz trójka znakomitych napastników: Stephane Chapuisat, Frank Mill i Flemming Povlsen.

Zapowiada się ciekawe spotkanie z udziałem gwiazd światowego formatu, a wszystko to będzie można obejrzeć dziś w telewizji. Początek transmisji o godz. 20.15.

Puchar PKOl w rękach łomżyńiaków!

Pod honorowym patronatem Polskiego Komitetu Olimpijskiego odbywały się ostatnio (3 bm.) w Puławach II Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w taekwondo. Reprezentacja Łomżyńskiego Klubu Sportowego wróciła z zawodów z symboliczną tarczą: wywalczyła I miejsce, zdobywając tym samym puchar PKOl! Na zbiorową satysfakcję zapracowała większość zawodników: Paweł Samul z SP 10 w Łomży (kat. do 50 kg) wywalczył medal złoty, Robert Laszkowski z ZSMech. w Łomży (kat. do 54 kg) — srebrny, Krzysztof Rychter z ZSDr. w Łomży (kat. 58 kg) — także srebrny medal, a Mariusz Gawronski z SP 3 w Łomży w tejże kategorii — brązowy. Srebrny medal zdobył również: Rafał Budziński (83 kg) z łomżyńskiego „Mechanika”, a brązowy — Tadeusz Czubowski (76 kg) z ZSDr. w Łomży.

W mistrzostwach startowało 100 zawodników z różnych klubów. Załącznikiem do pucharu był telewizor „Samsung”, ufundowany

przez „Electronics”, firmę reprezentowaną na zawodach przez Macieja Maciebocha, szefa łomżyńskiego „Półfrostu” — tak więc telewizor zupełnie niepotrzebnie został w Łomży wywożony do Puław...

Dodajmy też, że po ponad 12-godzinnych walkach łomżyńska reprezentacja wyprzedziła gdański AZS zaledwie o dwa punkty. Trzecie miejsce przypadło natomiast w mistrzostwach AZS-owi Olstyn. Poza konkurencją wystąpili z pokazem Koreańczycy.

Przy okazji zarówno zawodnicy jak i ich trenerzy dziękują głównemu sponsorowi wyjazdu Jackowi Malanowskiemu z „Foto-Wrzośa” w Łomży — za pokrycie kosztów!

(nom)

**SPORT TAKŻE
NA STR. 11**

Mistrzowie plastikowej lotki

W Białymstoku zakończyły się otwarte mistrzostwa okręgu w badmintonie.

Na podium stanęli. Juniorki młodsze: 1. Edyta Ogrodniczak (SP 14 B-stok), 2. Magda Oztio-mek (Energetyk), 3. Marzena Szleszyńska (Grajewo).

Młodziezki: 1. Marta Wojciuk (SP 14 B-stok), 2. Marta Kołota (Energetyk), 3. Magda Wojciuk (SP 14 B-stok).

Młodzicy: 1. Krystian Szamruchowicz (Grajewo), 2. Adam Wojciuk, 3. Andrzej Wróblewski (obaj SP 14).

Zamiast komentarza



Piłkarze Jagiellonii podczas сау ны.

GAZETA
Współczesna

REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWADA.

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grażyna Miklaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45. p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TY-DZIEN — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, 232-43, 232-44, 232-45, 232-46, 232-47, 232-48, 232-49, 232-50, 232-51, 232-52, 232-53, 232-54, 232-55, 232-56, 232-57, 232-58, 232-59, 232-60, 232-61, 232-62, 232-63, 232-64, 232-65, 232-66, 232-67, 232-68, 232-69, 232-70, 232-71, 232-72, 232-73, 232-74, 232-75, 232-76, 232-77, 232-78, 232-79, 232-80, 232-81, 232-82, 232-83, 232-84, 232-85, 232-86, 232-87, 232-88, 232-89, 232-90, 232-91, 232-92, 232-93, 232-94, 232-95, 232-96, 232-97, 232-98, 232-99, 232-100.

REDAKTOR WYDANIA:
GRZEGORZ DASZUTA
REDAKTOR DPFENZYWY:
JOLANTA SIEROCKA
KIEROWNIK KOREKTY:
WANDA BOCHENKO
DRUKOWY:
STANISŁAW ARENDT